Nr 240. Kraków, Środa 28. Maja 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadesłanie prenumeraty,

Administracya „N. Reformy".

Pacyfikacya kraju.

Mówi się wiele o pacyfikacyi kraju. Najgłośniej zaś krzyczą o niej ci, którzy kraj do stanu wzburzenia i rozprzężenia doprowadzili. To gwałtowne poczucie potrzeby ładu i spokoju jest u nich łatwo zrozumiałe. Są to po prostu nie tyle wyrzuty sumienia, ile obawa przed słusznym gniewem szerokich mas, których interesy i dążenia garstka wichrzycieli politycznych zignorowała i pogwałciła. Dlatego też po stronie zatroskanego bloku podolskiego pojęcie ładu i uspokojenia kraju redukuje się do tego, czy wybory wypadną dla niego korzystnie, czy nie. W pierwszym wypadku będzie to ład, w drugim — anarchia i zdrada narodowa...

Ta elementarna zasada etyczna Sienkiewiczowskiego murzyna, opanowała umysły skombinowanej reakcyi wschodnio-galicyjskiej i panuje niepodzielnie w jej prasie. Pod hasłem umocnienia ładu i zabezpieczenia spokoju, sieje się wiatr, ciska insynuacyami, ima się najbardziej demagogicznych środków, aby tylko zwalczyć — „anarchię i zdradę narodową", której wcieleniem jest znienawidzona przez to dobrane grono większość.

W niedzielę w Rzeszowie przed garstką chłopów, zwabionych z pod kościoła wykładał tę mądrość polityczną ekscelencya Głąbiński. „Słowo Polskie" nazywa to zebranie zjazdem „z całego kraju", a ekscelencyę Głąbińskiego „najszanowniejszym". Otóż „najszanowniejszy" mówił „całemu krajowi" o tem, jak ta większość chce wygłodzić nauczycieli ludowych, jak to pokrzyżowała plany narodowych demokratów, którzy chcieli dla nauczycieli [illegible] lepiej i w ten sposób [illegible] o różnych stronnictwach i różnych sprawach. [illegible] złoto i tyle właśnie jest warte, co to złoto.

Równocześnie we Lwowie odbywało się tak zwane „Zgromadzenie Gazety Narodowej" (sic), t. j. Zjazd Podolaków, na którem po introdukcyi, wygłoszonej przez p. Cieńskiego na temat: „Pacyfikacya kraju", partyę pierwszego tenora wykonał z dużą brawurą pos. Kozłowski. Mówił — rozumie się — o całe niebo lepiej, mądrzej i uczeniej, niż jego sojusznik w Rzeszowie, ale ostatecznie [illegible] po historyi sejmowej i dziejach stosunków polsko-austryackich, zawinął do tego samego zacisznego portu: zabezpieczenia ładu przez ułatwienie Podolakom zdobycia mandatów wiejskich.

Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że starania o uspokojenie kraju, prowadzone pod hasłem nienawiści partyjnej i narodowościowej, muszą osiągnąć skutek wręcz przeciwny. Jeżeli już obrońcy polskości przed „zdradą" ze strony większości stronnictw polskich, nie są w stanie wznieść się na wyższy poziom myślenia i działania, niż ten, do którego przyrośli, to mniejby szkodzili sprawie narodowej, gdyby zaniechali obłudy, porzucili wielkie hasła, za któremi widać ich małe interesy i poszli do boju wyborczego z odsłoniętą przyłbicą jako obrońcy przywileju, a nie narodu. W charakterze obrońców stanu, klasy i koteryi, która niczego się nie nauczyła i niczego się nie chce nauczyć, mógłby ich ogół ignorować, jako konieczne w każdem społeczeństwie przeżytki. Ale jeżeli ci panowie upierają się ciągle przy swojej maskaradzie ideowej, to sami przyczyniają się najbardziej do szerzenia nieładu i niepokoju.

W punkcie centralnym tych niestrudzonych zabiegów reakcyjnych o zabezpieczenie spokoju, t. j. mandatów wszechpodolskich, stoi z natury rzeczy administracya kraju i jej nowo mianowany kierownik eksc. Korytowski. Ma on bardzo trudne zadanie wybrania takiego fasonu sprawiedliwości rządowej, któryby spokój kraju jak najbardziej zabezpieczał. Fasonów tych jest dwa: sprawiedliwość murzyńska, czyli narodowo-demokratyczna i podolska, która polega na tem, że przyznaje się słuszność wyłącznie narodowym demokratom i podolakom, — i sprawiedliwość zwyczajna, ludzka, której zasadnicze cechy i funkcye określa zawsze najlepiej i najpewniej — sumienie obywatelskie.

Otóż coraz częściej dają się słyszeć pogłoski, że ekscelencya Korytowski objawia skłonność przyjmowania rad od pp. Głąbińskiego i jego politycznie powinowatych. Nie wiemy, o ile prawdziwem jest doniesienie wczorajsze „Diła", że nowy namiestnik właśnie za inspiracyą eksc. Głąbińskiego i p. Cieńskiego cofnął instrukcye, przez jego poprzednika w sprawie wyborów wydane. Gdyby to było prawdą, to nie zadziwiałoby nas to, że nowy namiestnik wydaje nowe instrukcye, ile to, że dzieje się to pod inspiracyą wszechpolsko-podolską.

Zdarza się, że czasem lekarz, wezwany do chorego, rozpoczyna leczenie od — demonstracyjnego wyrzucenia za okno recept swojego poprzednika.. To samo może się zdarzyć także i namiestnikowi. Jest to bowiem kwestya osobistego taktu. Nie ubliżając jednak w niczem eksc. Korytowskiemu, musimy zaznaczyć, że długoletnie doświadczenie poucza, iż tylko takie recepty namiestnikowskie mogą się okazać skutecznemi, [illegible] jego gospodarczej inspiracyi. Jeżeli bowiem zaczną się konsylia [illegible] a chory — scharlaczeje do reszty..

Eksc. Korytowski ma wielki rozum i wielką wiedzę. Dwa te czynniki zabezpieczają mu w zupełności [illegible] szefowi administracyi. Kraj też oczekuje, że działanie to będzie rzeczywiście swobodne i sprawiedliwe w znaczeniu tej drugiej, zwyczajnej sprawiedliwości.

Sytuacya na półwyspie bałkańskim.

Konflikt, który powstał między Bułgaryą z jednej strony, a Serbią i Grecyą z drugiej, należy wyjaśnić szczegółowo, a wtedy zrozumiemy, dlaczego w pewnych tylko okolicach przyszło do starć pomiędzy wojskami obu stron. W tym celu rozpatrzymy po kolei żądania tych trzech państw, do niedawna sprzymierzonych, obecnie gotowych do wojny przeciw sobie.

Rząd bułgarski ma formalnie zupełną słuszność, żąda bowiem tylko, ażeby Serbia dotrzymała warunków traktatu, zawartego z Bułgaryą przed wypowiedzeniem wojny Turcyi. Podobno Bułgarya gotowa jest do rokowań w sprawie miast i okolic Kumanowa, Ueskeubu, Tetowa, Dibry i Strugi, uważając tę strefę za przedmiot ewentualnego sądu rozjemczego, ale ziemie, położone na południe od tej strefy, uważa Bułgarya bezwarunkowo za swoją własność. Rząd bułgarski podnosi, że miasta Istip, Köprülü, Prilep, Gewegli mają ludność wyłącznie bułgarską.

Gdy Bułgarya domaga się, ażeby traktat, zawarty przed wojną, został dotrzymany, Serbowie utrzymują, że konieczną jest wobec faktów nowych rewizya traktatu. Rozumowanie Serbów jest pomysłowe, ale zarówno pod względem prawnym jak etycznym budzi wątpliwości uzasadnione. Rząd serbski powiada, że gdyby Serbom dostała się Albania, to zrezygnowaliby zupełnie z Macedonii, ponieważ atoli „utracili" Albanię, więc żądają nietylko miast, położonych w owej strefie, co do której Bułgarya skłonną jest do rokowań, ale chcą zatrzymać wszystkie miejscowości, obsadzone przez wojska serbskie.

Grecy żądają, ażeby Bułgarzy zrzekli się całej Macedonii południowej, a między innemi miast: Kastoria, Salonika, Seres i Drama, tudzież zatoki Kawalla. Rząd grecki pragnie za wszelką cenę zapobiedz temu, ażeby pomiędzy Grecyą a Serbią znajdował się klin posiadłości bułgarskich. Grecya sądzi, że lepszymi jej sąsiadami będą Serbowie i dlatego nie chcą się zgodzić na odstąpienie Bułgarom okolic, któreby utworzyły wspomniany klin.

Jaki będzie dalszy przebieg sporu, nie będziemy tutaj roztrząsać, natomiast zajmiemy się się potyczkami, które w ostatnich dniach stoczone zostały w Macedonii pomiędzy wojskami bułgarskiemi z jednej strony, a serbskiemi i greckiemi z drugiej. Otóż należy przedewszystkiem stwierdzić, że niektóre z tych potyczek miały prawie rozmiary bitew, że wspomnimy o walkach pomiędzy oddziałami bułgarskiemi a greckiemi w okolicy miasta Seres. Tutaj wojska obu stron zbliżone są tak do siebie, że prawie codziennie straże ich przednie ścierają się z sobą, co niekiedy powoduje bitwy pomiędzy znaczniejszemi oddziałami. Neutralny pas ziemi już stracił swoje znaczenie.

Bułgarzy obsadzili po wschodniej stronie Saloniki część owego terytoryum, którego domaga się Grecya w całości. Oddziały greckie posuwają się z tego powodu ku wschodowi i powodują starcia z oddziałami bułgarskiemi. Stroną zaczepną jest więc Grecya, aczkolwiek Grecy zapewniają, że Bułgarzy posuwają się na zachód w stronę Saloniki i są stroną zaczepną. Prawdopodobnie obie strony pragną zająć miejsca ważne pod względem taktycznym na wypadek wojny i to jest powodem częstych potyczek.

Obie strony pragną stworzyć dla siebie najpomyślniejsze warunki strategiczne. Trzeba przytem podnieść, że bułgarski sztab generalny musi liczyć się z możliwością wojny na dwa fronty, z dwoma przeciwnikami, to jest z Grekami i Serbami. To też wojska bułgarskie muszą zająć takie pozycye, ażeby klinem wcisnęły się pomiędzy wojska serbskie i greckie. Oczywiście wojska te byłyby tylko częścią armii bułgarskiej. Ta okoliczność powoduje starcia na przestrzeni Seres-Doiran, tudzież w okolicy Nigrity.

Serbowie gromadzą wojska na Polu Kosowem, tudzież na przestrzeni Kumanowa-Ueskueb-Koeprülü, a więc nad szlakiem, który wiedzie przez Kuestendzil ku Sofii. Na tym terenie operacyjnym posiadają Serbowie około 150.000 wojska. Druga grupa wojsk serbskich gromadzi się na przestrzeni Nisz-Pirot, a linia operacyjna tej grupy jest równie skierowana przeciwko Sofii. Greckie wojska, liczące około 100.000 ludzi, stoją tuż pod Saloniką, tudzież na północny wschód od Saloniki. Te wojska mają tworzyć punkt obrotu (pivot) dla akcyi zaczepnej, w której Serbowie mają odegrać rolę rozstrzygającą na północy i w centrum.

Na te operacye, grożące granicom Bułgaryi, a nawet jej stolicy, odpowiedzieli Bułgarzy w ten sposób, że z linii Czataldża zabrali przeważną część armii i przesunęli ją na przestrzeń Sofia-Küstendżil, pozostawiwszy pod Czataldżą tylko słabe siły przeciwko Turkom. — Równie z pod Bulair idą wojska bułgarskie do Macedonii, ażeby zaszachować armię grecką. Bułgarzy mogą do Macedonii wysłać co najmniej 250.000 żołnierzy, a w ten sposób przy uwzględnieniu stosunków geograficznych liczebna przewaga przeciwników nie byłaby wielką. Ale wojska bułgarskie jeszcze nie ukończyły swoich marszów strategicznych, natomiast Serbowie są podobno gotowi do akcyi i dlatego wysłali notę, żądającą rewizyi traktatu o podziale Turcyi. Równie wojska greckie gotowe są do boju w okolicach Saloniki.

Zatarg Bułgaryi z Serbią i rokowania pokojowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 28 maja.

Dzisiaj oczekiwane jest w skupczynie serbskiej exposé Pasicza o sporze serbsko-bułgarskim. Przy tej sposobności okaże się, o ile nadzieje pokojowego załatwienia tego konfliktu są uzasadnione.

Rząd bułgarski przygotowuje notę do mocarstw w kwestyi salonickiej i proponuje mocarstwom rozstrzygnięcie sporu o posiadanie Saloniki. Główną wagę przywiązuje Bułgarya do tego, aby przyszłe granice Serbii i Bułgaryi nie stykały się.

Oczekują też, że dzisiaj nastąpi podpisanie preliminaryów pokojowych w Londynie, a to po wczorajszych kategorycznych oświadczeniach Greya, złożonych wobec delegatów państw bałkańskich. Grey oświadczył, że mocarstwa nie dopuszczą do dalszej zwłoki. — Jeżeli Serbia i Grecya mimo to dzisiaj nie zechcą podpisać preliminaryów pokojowych, oczekują na pewne, że uczyni to dr Danew imieniem Bułgaryi i delegat turecki.

Belgrad, 28 maja.

Krążą tu niepotwierdzone pogłoski, jakoby Pasicz miał się udać do Sofii, celem prowadzenia bezpośrednich rokowań z rządem bułgarskim. Rząd serbski uzasadnia swoje pretensye co do rewizyi traktatu serbsko-bułgarskiego faktami następującemi:

Bułgarya nie przysłała do Macedonii umówionej armii w liczbie 100.000 ludzi.

Bułgarya zachowała się biernie w kwestyi albańskiej. Serbia musiała w większej mierze, niż się zobowiązała, dostarczyć pomocy Bułgaryi pod Adryanopolem.

Ze strony partyi oficerskiej wywierają silny nacisk na rząd i króla Piotra, celem wypowiedzenia wojny Bułgaryi.

Berlin, 28 maja.

„Loc. Anzeiger" donosi z Petersburga:

Rząd bułgarski zwrócił się do Rosyi z oficyalną prośbą o pośrednictwo. Rząd rosyjski gotów jest przyjąć to pośrednictwo jednak pod następującemi warunkami:

Demobilizacya Bułgaryi, jeżeli równocześnie Serbia i Grecya zarządzą demobilizacyę.

Drugim warunkiem jest rozpoczęcie ostatecznych poważnych rokowań w sprawie podziału terytorów zdobytych, przyczem pośrednictwo innych zaprzyjaźnionych mocarstw nie byłoby wykluczone.

Rosya uważa za pożądane, aby Serbia, mimo traktatu, otrzymała pewne rekompensaty celem utrzymania Związku bałkańskiego.

Sytuacya gospodarcza w Austryi.

W dziennikach wiedeńskich spotykamy się obecnie co chwilę z artykułami, przepełnionemi skargami na wielki zastój w przemyśle budowlanym w stolicy monarchii. Wiedeń wprawdzie buduje, stawia większe i mniejsze kamienice, a budynki publiczne, jak np. olbrzymi gmach ministerstwa wojny, kliniki, nowe koszary, zostały już wykończone i oddane do użytku. Ale są to wszystko budowle, które rozpoczęto jeszcze w roku zeszłym lub nawet w dawniejszych latach, a które obecnie dopiero ukończono. Natomiast o nowych budowlach nikt nie myśli, a nawet bardzo odważni, pewni siebie i przedsiębiorczy kapitaliści, którzy w dawniejszych czasach tak bardzo skłonni byli do budowania, obecnie pod tym względem zachowują się bardzo ostrożnie i z wielką rezerwą. Skutek jest ten, że czynsze mieszkaniowe w Wiedniu nie tylko nie spadły, ale nawet liczni właściciele kamienic je podwyższyli, co oczywiście wywołało w szerokich sferach ludności ogólne niezadowolenie i rozgoryczenie.

Nie tylko jednak w stolicy, ale niemal w całej monarchii podnoszą się coraz głośniejsze skargi na stagnacyę w przemyśle budowlanym, a w związku z tem na drogie, wprost nigdzie w całej Europie niebywałe czynsze mieszkaniowe. U nas w Krakowie są np. czynsze tak wysokie, że na ich opłacenie szerokie sfery ludności oddawać muszą trzecią część pensyi lub zarobków rocznych. Są to stosunki w najwyższym stopniu niezdrowe, nienormalne i podcinające całe życie gospodarcze.

Jakież są przyczyny stagnacyi w ruchu budowlanym? Otóż drożyzna pieniędzy, zupełnie anormalne stosunki finansowe w całej monarchii i wreszcie brak potrzebnych, płynnych kapitałów. Tanie pieniądze są jednym z pierwszych warunków dla przedsiębiorców budowlanych. Tymczasem kredyty budowlane kosztują obecnie 16, a nawet 18 proc. Niejeden przedsiębiorca budowlany budowałby nawet za tak niezwykle drogie pieniądze, ale ich dostać nie może. Pierwszorzędne banki hipoteczne poniosły w ostatnich miesiącach tak dotkliwe straty na swoich własnych listach zastawnych, że ani w przybliżeniu zaspokoić nie mogą licznych zapotrzebowań. Większych pożyczek wogóle nie udzielają i jest rzeczą wprost niepodobną do wiary, że np. pierwsza austryacka kasa oszczędności nie udziela większego kredytu, jak tylko najwyżej do kwoty 10.000 koron. Ale nawet o te pożyczki zgłaszają

Z wystawy Tow. sztuk pięknych.

Rzeźby Konstantego Meuniera. Teki L. Wyczółkowskiego.

Towarzystwo Przyjaciół sztuk pięknych, sprowadzając na letnią wystawę rzeźby Meuniera, spełniło czyn wysoce kulturalny. W szarzyźnie naszej współczesnej artystycznej produkcyi dobrze jest od czasu do czasu otworzyć okno do Europy i wchłonąć nieco odświeżających wrażeń Zachodu. Tym razem chodzi jednak nie o przemijające zjawisko, ale o jednego z największych tytanów w sztuce, o rzeźbiarza wszechświatowej sławy, stawianego pod względem siły i koncepcyi artystycznej na równi z Rodinem. Meunier jest jednym z tych wielkich geniuszów w sztuce, którzy nie byli wyobrazicielami własnej jedynie twórczości, których świat piękna nie tkwił we własnej tylko wyobraźni artysty, ale którzy odczuli i zrozumieli tętno współczesnego pulsu życia, którzy z wyżyn oderwanego piękna w sztuce i fantazyi artystycznej zstąpili na niziny życia, na niziny pracy szarych rzesz robotniczych, pędzących życie w podziemiach kopalń, w trudzie życia i pocie czoła zdobywających codzienny kawałek chleba, tych niewidzialnych bohaterów pracy, będących podwaliną dzisiejszego ustroju społecznego. Jest rzeczą zupełnie naturalną i zrozumiałą, że i praca, jako objaw życia, musi znaleźć wyraz w sztuce, że zarówno w poezyi, jak w plastyce znaleźć musi swoje odbicie, swego poetę i przedstawiciela, który gienialną intuicyą najżywotniejsze jej objawy utrwali w plastycznym kształcie.

Takim poetą pracy w sztuce jest Meunier. Jak słusznie określił jeden z krytyków tego artysty, w twórczości jego jest coś co bezpośrednio ujarzmia, jak patos wielkiego mowcy. Jest on nieodłączną częścią tego wielkiego ruchu socyalnego, tego budzenia się i tężenia świadomości o roli i znaczeniu pracy robotnika, które historya zapisuje, jako jeden z najznamienniejszych objawów czasów dzisiejszych. I w tem leży znaczenie jego dla sztuki współczesnej.

Meunier był Belgijczykiem. Urodzony w roku 1831 w Brukseli i tam czynny do końca swego życia, zmarł w roku 1905. Syn ubogiego urzędnika pódatkowego, miał sposobność od wczesnej młodości zetknąć się z życiem robotników i w twardej doli pracowników kopalnianych odnaleźć poezyę i źródło artystycznych wzruszeń. Początkowo był rzeźbiarzem — później przerzucił się do malarstwa, wreszcie już w 50 roku życia pod wpływem Rodina powrócił do pierwotnego zawodu rzeźbiarza. I w tym dopiero ostatnim okresie działalności rzeźbiarskiej, dla której grunt przygotowało malarstwo, rozbłysnął wielki talent jego w pełni i długim cyklem arcydzieł, zaklętych w kształt bronzu, utrwalił i rozgłosem otoczył imię Meuniera.

Wśród wielkiej plejady artystów współczesnych niema drugiego, któryby w jednym typie w tym stopniu skrystalizował piękno plastyczne i zharmonizował je z tak głęboką ideą, jak to uczynił twórca „Pomnika pracy". Dzieło to zapewniło belgijskiemu „socyaliście w sztuce" rozgłos wszechświatowy, uczyniło go jedną z najpopularniejszych postaci na horyzoncie sztuki. Apoteozę pracy, ideowy podkład myśli umiał on gienialną intuicyą wcielić w kształt plastyczny, odczuć piękno ludzkiego ciała, które po wsze czasy było ideałem rzeźbiarskiej koncepcyi, także nietylko w harmonijnym prostolinijnym kształcie, jaki przekazała klasyczna rzeźba, ale w tej naturalnej nagości człowieka pracy, naginającego swe ciało do ruchów, związanych z jego fizycznym wysiłkiem. Celowy ruch ciała robotnika, którego mięśnie działając sprawnie w tempie rytmu, nadają specyalne kształty linii jego ciała, ujął Meunier w klasyczny rytm, nadał mu harmonię i piękno, stworzył nowy model piękna dla rzeźbiarskiej sztuki, odpowiadający warunkom współczesnego życia. Każda z jego rzeźb wyobrażających pracującego robotnika, ma swój pełen siły i ekspresyi wyraz indywidualny, przemawia potęgą wrażenia, utrwala się w w pamięci, jako przeniesione w dziedzinę sztuki echo życia i to echo, które oddaje nie pierwiastek niedoli, ale pierwiastek bohaterstwa, nie nędzę żywota, ale apoteozę jednego z najważniejszych czynników, podtrzymujących funkcye wielkiego społecznego organizmu ludzkości.

Wystawiona w salach krakowskiego pałacu sztuki kolekcya dzieł Meuniera reprezentowana w kilkunastu bronzowych odlewach, daje zaledwo w miniaturze pojęcie o potędze twórczej tego nieposzlitego rzeźbiarza. Są to przeważnie studya i szkice lub zmniejszone odlewy bronzów rozrzuconych w galeryach francuskich i belgijskich — ale nawet w tych skromnych rozmiarach daje wystawa ta pojęcie o charakterze rzeźby Meuniera, wprowadza w zupełności w świat jego myśli i daje próbę tego ze wszech miar niepowszedniego indywidualisty w sztuce. Meunier, dla którego „Borinage", czyli zagłębie węglowe było niewyczerpanym terenem obserwacyi, typów i artystycznej koncepcyi, i nawet ze zeszpeconych fizycznym wysiłkiem kształtów ludzkich umiała wykrzesać szlachetny pierwiastek poezyi i piękna. Do najcelniejszych i najcharakterystyczniejszych prób talentu Meunieura, objętych naszą wystawą zaliczyć należy bronz „Ojciec Damian opiekun trędowatych" model wielkiego pomnika w Löwen, „Głowę robotnika z Antwerpii", oraz płaskorzeźbę „Górnik w kopalni prujący złom węgla". Z innych zatrzymują oko „Jeździec z koniem u wodopoju", „Głowa pudlarza robotnika przy piecu hutniczym", „Ładownik". W obydwu rodzajach techniki, t. j. w pełnej rzeźbie i płaskiej występuje ta sama siła, ta sama tendencya idealizowania twarzy i nadawania im jakiegoś bohaterskiego wyrazu, którego późniejszą syntezą miało się stać największe dzieło życia Meuniera „Pomnik pracy", wystawiony już po jego śmierci w Louvain w r. 1909. Z grupy tego pomnika mamy na wystawie jednę z najcelniejszych „Macierzyństwo". Całość znalazła pomieszczenie w muzeum sztuki współczesnej w Brukseli, razem z cyklem innych rzeźb wielkiego artysty, wypełniających t. zw. salę Meunieura.

Przegląd ogólny rzeźb Meunieura, aczkolwiek w małej tylko zgromadzonych cząstce, odsłania nowe widnokręgi zadań, jakie czekają sztukę w przyszłości i jest ożywczym promieniem, oświetlającym banalność i szarzyznę dzisiejszej produkcyi. W naszych stosunkach wystawa ta powinna nie pozostać bez wpływu na twórczość młodej polskiej rzeźby i w tym też kierunku uważamy, że Tow. sztuk pięknych spełniło czyn dobry i kulturalny, otwierając swe sale dla dzieł wielkiego francuskiego nowatora w sztuce.

*

Po długiej, bo trzyletniej prawie przerwie przemówił do nas znowu ze ścian sal wystawowych Leon Wyczółkowski, aby przypomnieć najcharakterystyczniejsze cechy świetnego swego ołówka w dwóch nowych cyklach rysunków.

Teka „Wawel", obejmująca 18 plansz, jest świetnem rozwiązaniem problemu graficznego w odniesieniu do tego rodzaju tematu. Wawel ze swoim majestatem przeszłości nęcił oddawna fantazyę twórczą Wyczółkowskiego. Jako artysta, pełen intuicyi, umiał on temat architektoniki połączyć z legendą historyczną i poezyą i kompozycye swe opromienić nastrojem powagi i majestatu. Próbą tego były rozgłośne „Sarkofagi" i „Chrystus"; dalszem zaś rozwinięciem są zebrane w tece fragmenty wnętrza katedry i zamku Wawelskiego. Sztuka Wyczółkowskiego polega tu na ujęciu w niewielu śmiałych a wyrazistych liniach sylwet rysowanego objektu. Taki np. skromny temat, jak głowa Łokietka na sarkofagu, grób Jadwigi, wnętrze kaplicy Zygmuntowskiej, wieża zegarowa katedry, to prawdziwe klejnoty rysunku w interpretacyi Wyczółkowskiego. Występujące w zewnętrznej sylwecie kontury rysunkowe, wzmocnione mistrzowskiem zastosowaniem światłocienia, przemawiają całą potęgą ekspresyi, jaką wywołać potrafi tylko ręka wielkiego mistrza. Niektóre z fragmentów zamku królewskiego w stadyum restauracyi, jak np. galerya zamkowa, dziedziniec zamkowy lub ogólny widok Wawelu, ujęte w kolory, mają swój specyalny wdzięk i wnoszą duże urozmaicenie i ożywienie motywu.

W „Tece ukraińskiej" zamknął Wyczółkowski kilkanaście widoków i pejzażów Ukrainy. Wieś ukraińska pod jego ołówkiem posiada swój istotny charakter, swoją poezyę pejzażową z nieodłącznym w niej pierwiastkiem melancholii i sentymentu. Prostemi środkami rysunkowemi, bajeczną perspektywą artysta osiąga tu ogromne rezultaty; dość popatrzeć na owe szeregi wołów, orzące parami w długim łańcuchu na wspaniały a tak prosty rysunek pejzażu ukraińskiego, aby odczuć całą poezyę sielskiego życia na Ukrainie, tak mistrzowsko wcielonej w odtwarzane z miłością pejzaże.

Oprócz wspomnianych dwóch „tek", wystawił artysta jeszcze cykl luźnych rysunków, studyów i portretów, z których świetną charakterystyką wyróżniają się portrety p. Żuk-Skarszewskiego i p. Barącza.

Pokrewnym Wyczółkowskiemu w sposobie władania techniką rysunkową jest p. Konstanty Bobowski, który wystawił kilkanaście rysunków węglowych, przedstawiających pejzaże włoskie i francuskie. W tej dziedzinie artysta zdobył sobie już sporą dozę rutyny i sprawności technicznej; mniej zadawalają natomiast próby olejne, jak szkic portretowy i kwiaty, gdzie p. Bobowski nadto ulega najnowszym skrajnym kierunkom francuskich modernistów.

U p. Tymona Niesiołowskiego zaznacza się

się, jak podnosi prasa wiedeńska, liczni przedsiębiorcy, niestety, bardzo często bez rezultatu. Większych i poważniejszych pożyczek udzielały w ostatnich czasach tylko różne towarzystwa ubezpieczeniowe, ale pod warunkami tak niekorzystnymi, że odstraszać musiały od brania kredytu z tych instytucyj. W ten sposób budowanie za obce, pożyczone pieniądze, zgoła się nie opłaca, a przy tem wszystkiem połączone jest jeszcze z najrozmaitszemi trudnościami, przeszkodami, a nawet niebezpieczeństwem dla przedsiębiorcy.

Jest to w najwyższym stopniu niepokojąca sytuacya, która w dalszych konsekwencyach nietylko podciąć może rozwój całego życia gospodarczego w monarchii, ale wprost doprowadzić do katastrofy.

Ostatnie miesiące, począwszy od wybuchu wojny bałkańskiej, były bardzo ciężkie i dotkliwe dla monarchii. Skąd jednak pochodzi, że Rosya, która tak samo, jak Austro-Węgry, była wciągnięta w wir groźnego kryzysu, tylko lekko pod względem gospodarczym została nim dotkniętą, gdy u nas przesilenie tak ogromnie zaważyło na szali i to nie w jednej, ale we wszystkich warstwach, nie w jednym kraju koronnym, ale w całej monarchii? W Dumie rosyjski prezydent ministrów wygłosił świeżo mowę o sytuacyi gospodarczej i finansowo-państwowej w państwie carów, oświadczając pomiędzy innemi, że pomimo zbrojeń i większych wydatków, jakie w ostatnim czasie stały się konieczne, finanse państwa są dobre, zapasy złota w banku państwa wynoszą przeszło dwa miliardy rubli, handel i przemysł znajduje się w stanie rozwoju, a dochody z podatków stale się zwiększają. Zdumienie ogarnia, z jakich powodów wstrząśnienia w ostatnich miesiącach nie dały się Rosyi prawie wcale we znaki i nie zatamowały tam życia gospodarczego, gdy w Austryi na zastój ekonomiczny powszechne podnoszą się skargi?

A przecież same roczne dochody wszystkich mieszkańców Austryi obliczone są na 9 do 10 miliardów koron, ogólny majątek narodowy na mniej więcej 120 miliardów, oszczędności jednego roku wynoszą okrągło miliard koron. Wobec tych zaiste niemałych cyfr, do których doliczyć jeszcze należy kapitały i dochody Węgier, przypuszczać należałoby, że monarchia dość łatwo powinna była przetrwać ciężkie momenty krytyczne. Cyfry powyższe dowodzą dalej, że monarchia nie jest wcale tak biednem i zubożałem państwem, za jakie uchodzi w opinii europejskiej. A jednak kryzys ostatnich kilku miesięcy wstrząsnął po prostu podstawami całego jej życia gospodarczego, naraził tysiące i dziesiątki tysięcy egzystencyj na ruinę i nieszczęście, doprowadzając do tego, że nawet pożyczki państwowej szukać musiała Austrya w Ameryce, gdzie od bankierów amerykańskich otrzymała ją dopiero po przełamaniu licznych trudności i przeszkód i pod znanemi, nader niekorzystnemi warunkami.

Wytworzyła się w Austryi sytuacya, która daje wiele do myślenia i poważne nasuwać musi refleksye. Czyliżby kompetentne sfery w Wiedniu nie miały sobie z tego sprawy zdawać? Toż to jeden z najpilniejszych i najważniejszych problemów.

Co to są radykali?

Pod tytułem: „Czego chcą księża biskupi?“ wydała partya wszechpolska ulotne pisemko dla ludu, które, jako załącznik, dodano do ostatniego numeru „Ojczyzny“. Jest to rzekomo „popularna“ — w gruncie rzeczy w najwyższym stopniu tendencyjna i wykrętna interpretacya pierwszego listu episkopatu polskiego, wydanego przeciw kompromisowemu projektowi reformy wyborczej. Nie wchodzimy w szczegóły tej interpretacyi, które są jednym stekiem oskarżeń i szkalowań stronnictw kompromisowych, a chcemy dać jedynie próbkę niegodziwej, wichrzycielskiej roboty stronnictwa wszechpolskiego, przez przytoczenie wyjaśnienia dla ludu: co to są owi „radykali“, przeciw którym episkopat polski zarówno w pierwszym, jak drugim swoim liście z taką stanowczością występuje.

Otóż tłómaczą przedewszystkiem ludowi autorowie broszurki, że ks. biskupi wystąpili przeciw projektowi reformy wyborczej, „ponieważ wydaje on porządnych, uczciwych ludzi pod panowanie radykałów, t. j. awanturników, co nie oglądają się na prawo, jeno groźbą, a nawet zbrodnią wojują i na cudze prawa nastają“ (sic!).

W dalszych wywodach agitacyjna broszurka wszechpolska tłómaczy pojęcie „radykalizmu“ i „radykałów“.

„Przygotowany projekt reformy grozi radykalizmem w kraju, to znaczy panowaniem w kraju przemocy i bezprawia. Bo ten projekt reformy nie daje każdemu według sprawiedliwości, nie daje polskim chłopom, ani polskim mieszczanom praw, jakie się im słusznie należą, tylko daje temu więcej, co więcej grozi, co idzie przemocą i zbrodnią, na prawo i sprawiedliwość się nie oglądając. A jak raz będzie uchwalona reforma wyborcza, która pokrzywdzi słuszne prawa ludności uczciwej, a da radykałom wszystko czego żądają, to już zawsze potem będą rządzić w kraju nas radykały. Bo co to jest radykał?

„Radykał to taki człowiek, u którego niema nic świętego. Jeśli trzeba ukraść, to ukradnie, jeśli trzeba zabić to zabije, aby tylko swego dopiął. Jeśli ktoś nie uznaje dziesięciorga Bożego przykazań w polityce, ten jest radykał. Wszystko mu jedno, czy droga uczciwa czy nie uczciwa, byle on tylko dopiął swego.

„A co to jest polityka radykalna? Kiedy chrześcijańska polityka opiera się o Zakon Chrystowy — polityka radykalna znosi prawo Chrystusowe. Kiedy polityka chrześcijańska opiera się o miłość, polityka radykalna rządzi się tylko nienawiścią, podsyca tylko do zemsty, do złości, do odgrażania się i do zawiści“.

Oczywiście polityka wszechpolska wyjątkowo nie jest radykalną dlatego, że ani nienawiścią się nie rządzi, ani do zemsty nie wzywa, a już co do prawdy, to tę wzięła w pacht wyłączny. Dowodem choćby każdy numer „Ojczyzny“ i „Wieńca-Pszczółki“, nie mówiąc o głównym, codziennym organie wszechpolskim, ziejącym najczystszą miłością chrześcijańską... A cóż dopiero ta przecudowna egzegeza pisma episkopatu, mająca budująco na lud polski oddziałać i wzmocnić w nim cnoty chrześcijańskie!

Aby więc uzasadnić zbrodniczość „radykałów“, którzy tym razem, dla odmiany, zluzować mają widocznie już teraz niemodnych „masonów“ — uogólniono we wzmiankowanej broszurce radykałów ruskich, względnie radykalny odłam Ukraińców, z radykalizmem wogóle.

„Czem jest polityka radykalna — czytamy tedy dalej w broszurce wszechpolskiej — mamy na to przykład na ruskich Ukraińcach. Zabito namiestnika Potockiego — popełniono straszliwą zbrodnię — ale czy tej zbrodni żałowano? Czy partya ukraińska w swoich pismach wyparła się zbrodniarza, czy potępiła straszliwe zabójstwo? — Gdzież tam — raczej pochwaliła! Oto macie radykalizm! — Polityka chrześcijańska mówi: „Nie zabijaj! Nie wolno jest zabić człowieka, bo to jest straszna zbrodnia, co o pomstę do nieba woła“. A polityka radykalna mówi: „Wolno zabić, skoro mi ten człowiek w polityce zawadza“. I tak to polityka radykalna depce prawo Boże, depce głos sumienia i na ludzkiej krwi i na zbrodni buduje swoje nadzieje. Oto macie przykład polityki radykalnej“.

Oczywiście z całego tenoru broszurki i ludowych organów wszechpolskich wynika niezbicie, że „nieradykalną“ jest tylko partya wszechpolska i „chrześcijańsko ludowa“ p. Zamorskiego, wraz ze sprzymierzonemi z niemi konserwatystami podolskimi. Wszyscy inni partyzanci to „radykali“ — a więc po prostu tacy ludzie, co to „jak trzeba ukraść, to ukradną, jak trzeba zabić, to zabiją“.

Oto droga prawdy i miłości chrześcijańskiej, którą Wszechpolacy wskazują, jako wiodącą do „pacyfikacyi kraju“.

Kronika.

Kraków, 28 maja.

Konkurs na afisz „Dnia zabawy“ i „Letniej reduty dziennikarskiej“. Termin nadsyłania prac na konkurs zostaje przedłużony do 2 czerwca włącznie. Prace należy składać w lokalu „Syndykatu dziennikarzy krakowskich“. (Rynek 10). Konkurs rozstrzygnięty będzie 3 czerwca.

Nowy dworzec towarowy w Krakowie. Obecnie pracuje się gorąco nad ostatecznem wykończeniem robót około nowego dworca towarowego w Krakowie, który stanął między przedłużoną ul. Długą, a ul. Warszawską, poza szpitalami wojskowemi. Od strony ulicy Długiej wznosi się jeden magazyn i budynek mieszkalny, a z drugiej strony toru głównego kolejowego dwa wielkie magazyny i dwa mniejsze zbiorowe dla firmy Leinkauf przeznaczone.

Roboty w dużych magazynach, wybudowanych zeszłego roku, są już ukończone. Stanęły tam trzy ogromne magazyny o powierzchni 10 tysięcy metrów kwadratowych, trzy budynki kancelaryjne i jeden mieszkalny. Wszystkie te budynki przedstawiają się bardzo okazale, a cokoły i rampy wykonane są z kamienia, górne zaś części z cegły na „Rohbau“ t. j. z naturalnego czerwonego muru fugowanego. Magazyny mają dachy specyalnej konstrukcyi patentowej systemu „Stefana“. Podłogi są asfaltowe na podłożu betonowem, tak ażeby czystość można było jak najlepiej utrzymać.

Roboty około budowy nowego dworca towarowego przeprowadza znany w Krakowie architekt Herman Gutman, który prócz dwóch magazynów, przeznaczonych dla firmy Leinkauf, przeprowadza architektoniczne zakończenie podkopu. Mury bowiem dawniej wykonane nakrywa się płytami granitowemi, na których dopiero staną bardzo ozdobne postumenty z granitu i masywna lano-żelazna balustrada.

Roboty budowlane, które są już prawie na ukończeniu, oddane będą w lipcu do użytku kolei, zostaną więc tylko roboty brukarskie do wykończenia.

Do każdego magazynu przeprowadzono odrębne linie kolejowe, które siecią rozchodzą się po całym dworcu, od głównego węzła na przestrzeni.

Drogi dojazdowe do nowego dworca buduje obecnie gmina m. Krakowa, a od ich ukończenia zależnem będzie otwarcie dworca dla użytku publiczności. Po wykończeniu dróg zarząd tramwajów przystąpi do przeprowadzenia linii tramwajowej, która weźmie początek tuż przy rampie dworca i węzłem około szpitala wojskowego przejdzie ulicą Długą do III mostu na Wiśle.

Robotami z ramienia ministerstwa kolejowego, kieruje tutejsza sekcya konserwacyi kolejowej, a mianowicie inspektorowie Artur Grosser i Andrzej Nosowicz.

Nadmienić także należy, że w łączności z podkopem, wykonuje się obecnie mury parkanowe dla zamknięcia całego obszaru, służącego dla celów dworca towarowego, a w murze tym mieścić się będzie ośm żelaznych czterometrowych bram, które będą prowadzić do środka ogrodzenia.

Otwarcie więc nowego dworca po wykończeniu tej reszty robót nastąpi w pierwszych dniach września b. r., co publiczność krakowska powita z całem zadowoleniem, gdyż przyznać trzeba, że zarząd kolejowy starał się o wprowadzenie możliwych wygód dla publiczności.

Pamięci Modrzejewskiej. W korytarzu obok foyer w teatrze miejskim w Krakowie zawieszono dziś portret Heleny Modrzejewskiej, pędzla artysty malarza Franciszka Fowlera. Portret, ofiarowany przez rodzinę Heleny Modrzejewskiej, nadszedł na ręce dyrektora teatru p. Solskiego.

S. p. prof. Bochenek. Uniwersytet Jagielloński otrzymał dziś z powodu śmierci prof. Bochenka kondolencye od namiestnika Korytowskiego, szefa sekcyi Ćwiklińskiego i od Uniwersytetu lwowskiego.

Sprawy miejskie. Posiedzenie komisyi drogowo-kanałowej odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego. Rozstrzygnięto oferty na budowę kanału miejskiego wzdłuż drogi dojazdowej do stacyi zestawczej i towarowej w przedłużeniu ulicy Długiej. Zatwierdzono oferty na dostawę zaprzęgów do robót drogowych na przeciąg 1913 roku. Załatwiono w końcu szereg spraw, odnoszących się do kwestyi gospodarczej, jak: zakupno galarów dla potrzeb miejskich, fabryki wyrobów betonowych i zakupno maszyny do terowania nawierzchni drogowej.

Z uniwersytetu. P. Stanisław Wojciech. dw. im. Szymusik, egz. agronom, rodem z Tarnopola, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

Piątkowy koncert 600 uczniów i uczenic szkół krakowskich z towarzyszeniem orkiestry 56 pp. budzi w szerokich kołach nauczycielstwa, rodziców i Krakowian niezwykłe zainteresowanie. Większa część biletów już rozsprzedana. Niezwykle liczne chóry, piękne solowe głosy oraz żywe przejęcie się dzieci śpiewem i pedagogiczne kierownictwo dyrygientów, składają się na przepiękne wykonanie „Święta wiosny“. Wobec tego, że już tylko nie wielka ilość miejsc pozostaje do rozsprzedaży, należy spieszyć się z zamawianiem biletów w Kasie zamawiań, plac Maryacki l. 9. Tel. 1007. W razie powodzenia, o czem nie wątpimy, zostanie koncert ten w najbliższym czasie powtórzony.

Wieczór muzyczny. Wyższa szkoła muzyczna Eugenii Rosenberg (ul. Bonerowska 6) urządza w niedzielę 1 czerwca ku uczczeniu rocznicy urodzin Ryszarda Wagnera wieczór muzyczny. W programie między innemi: „Introdukcya do Lohengrina“, z „Tannhäusera: „Modlitwa Elżbiety“, „Marsz“, „Pieśń do gwiazdy“ i „Kartka z albumu“.

Odczyt p. Izy Moszczeńskiej. We czwartek dn. 29 maja odbędzie się w lokalu Czytelni akademickiej (Rynek główny, Szara kamienica l. 6, II p.) odczyt p. Izy Moszczeńskiej p. t. „Ruch ludowy wobec sprawy polskiej“. Początek o godz. 8 wieczór. Wstęp dla członków 10 hal., dla gości 30 hal.

W Liceum i pryw. gimn. realnem żeńskiem Heleny Kaplińskiej w Krakowie, ulica Gołębia 5 odbędą się egzamina prywatne i wstępne dnia 20 i 21 czerwca, od godz. 9 do 1 i od 3 do 6 pop.

Związek absolwentów akademii handlowej w Krakowie. W dniu 2 czerwca b. r., o godz. 7·30 wieczorem odbędzie się uroczyste otwarcie własnego lokalu Związku przy ul. św. Krzyża l. 7, I p., na które wydział zaprasza wszystkich kolegów.

W Czytelni Towarzyskiej (ul. św. Marka l. 18) wygłosi we czwartek 29 b. m., o godz. 8 wiecz., p. I. A. Stevenson odczyt p. t. „Some impressions of Cracov“ (Wrażenia z Krakowa).

Wycieczkę do Czerny urządza w niedzielę 1 czerwca „Jedność“, stow. słuchaczek uniw. Jagiell. Wycieczce towarzyszyć będzie doborowa orkiestra mandolinistów. Bufet obficie zaopatrzony we własnym zarządzie. Wyjazd z Krakowa o godz. 1·40 po poł. Koszta wycieczki wynoszą 1 K 80 hal. — Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu „Jedności“ przy ulicy Krupniczej l. 15, II p. w godzinach dyżurowych codziennie od g. 6—8 wieczorem.

Nowe czasopismo młodzieży uniwersyteckiej. Ze sfer młodzieży uniwersytetu Jagiellońskiego piszą nam:

W półroczu zimowem 1912/13 roku szkolnego z inicyatywy Kółka slawistów U. U. J. powstało w naszym uniwersytecie „Ogólno-akademickie Koło wydawnicze“, mające na celu zjednoczyć poszczególne usiłowania polskiej młodzieży akademickiej w kierunku samodzielnej pracy naukowej i literackiej, informować szersze koła społeczeństwa o rozwoju życia wewnętrznego, dać wyraz publiczny potrzebom i aspiracyom w odnośnej dziedzinie.

Do tej wspólnej organizacyi przystąpiły w charakterze członków zwyczajnych akademickie zrzeszenia naukowe: slawistów, historyków, filozofów, rolników, filologów, germanistów, przyrodników — wreszcie świeżo ukonstytuowane „Koło pedagogiczne“. Dla wypełnienia zadań stowarzyszenia postanowiono wydawać kwartalnik naukowo-literacki pod tyt.: „Którzy Idziemy“ i w piśmie tem przedstawić możliwie wierny i pełny obraz życia umysłowego młodzieży uniwersytetu Jagiellońskiego, stworzyć teren swobodnej, ujętej w pewien całokształt samodzielnej pracy naukowej i literackiej, w razie potrzeby szczerze, poważnie i rzeczowo omawiać postulaty, związane ze studyami uniwersyteckiemi i ewentualną koniecznością wprowadzenia reform, wreszcie udzielić kolegom informacyj w dotyczącym zakresie.

Stosownie do swych dążeń wytycznych, „Którzy Idziemy“ uwzględniać będzie przedewszystkiem samoistne badania naukowe, zwróci pilną uwagę na dział sprawozdawczy z życia kół naukowych akademickich, na informacyjne recenzye z ruchu książkowego, otworzy swobodną, konkretną dyskusyę, oświetlającą różne niedomagania obecnego stanu nauki w uniwersytecie z punktu widzenia potrzeb młodzieży.

Przygotowaniem pierwszego numeru kwartalnika „Którzy Idziemy“ zajmuje się wybrany z łona Kół naukowych U. U. J. komitet redakcyjny.

Pierwszy numer „Którzy Idziemy“ ukaże się w połowie czerwca b. r. w cenie 2 kor. (prenumeratę otwiera się dopiero z przyszłym rokiem szkolnym); zawierać będzie: dział uniwersytecki, publikacye profesora Ignacego Chrzanowskiego i profesora Tokarza, i prace samodzielne młodzieży akademickiej z zakresu historyi i krytyki literackiej. Ze względu na ograniczoną ilość nakładu uprasza się o nadsyłanie zamówień wcześniej. Przyjmuje się je oraz udziela wszelkich informacyj (n. p. ogłoszenia) w sali nr 33 (Coll. nov. I. p.) w poniedziałki i piątki od 2—3 oraz listownie pod adresem: Bohdan Górski, Loretańska 8, I. p.

Zakończenie roku szkolnego w szkole przemysłowej uzupełniającej w Podgórzu odbyło się w dniu 18 b. m. Po uroczystem nabożeństwie i egzorcie rozpoczęła się uroczystość szkolna w budynku szkolnym o g. 10 rano wobec licznie zgromadzonych pracodawców, członków Wydziału szkolnego i Rady miejskiej. Uroczystości przewodniczył w zastępstwie posła Franciszka Maryewskiego dr Samuel Aronsohn, który, zagajając uroczystość wykazał w dłuższem przemówieniu potrzebę oświaty dla naszego rzemieślnika, zaznaczył, że szkoła tutejsza czyni wszystko, co może w tej mierze i podziękował kierownikowi szkoły i gronu nauczycielskiemu za troskliwą opiekę i pracę nad młodzieżą.

Następnie przedstawił kierownik szkoły Antoni Mikstein w swem przemówieniu stały rozwój tutejszej szkoły, wezwał młodzież do gorliwego korzystania z nauk i podziękował imieniem młodzieży wszystkim czynnikom, które się do utrzymania szkoły przyczyniają. Po odczytaniu kwalifikacyi, rozdaniu nagród i świadectw, otwarto wystawę szkolną rysunków i prac uczniów, którą zebrani z zadowoleniem oglądali.

Zapiski policyjne. Z ogrodu angielskiego zbiegł Antoni Bubety, internowany tam niebezpieczny awanturnik.

Dzisiejszej nocy włamali się przez oderwanie desek w dachu nieznani sprawcy na dachy przy ul. Łobzowskiej l. 12 i skradli z kufrów prof. Strońskiego i kapitana N. Samerschki wartościowe przedmioty. Wysokości szkody nie można było sprawdzić, gdyż obaj właściciele bawią obecnie poza Krakowem.

Łukasz Orchowski, brat ze zgromadzenia Reformatów, doniósł, że wczoraj wieczorem zakrystyan w kościele ojców Dominikanów, kupił od nieznanego mężczyzny różaniec z perłowej masy wartości kilkuset koron, który skradziono w kościele Reformatów 200 b. m.

Wczoraj aresztowano Bolesława Filińskiego, który po odsiedzeniu 2 lat więzienia w Wiśniczu, skradł Ernie Guterowej w sklepie pasażu Bielaka torebkę z pieniędzmi. Pieniądze i torebkę Filińskiemu odebrano.

Stefanowi Sobierajskiemu skradziono podczas pobytu jego w jednej z restauracyi przy ul. Długiej portfel z 260 K.

W pralni chemicznej Aleksandra Mandelbauma pod firmą „Tęcza“, skradziono ubiegłej nocy garderoby wartości 550 K. Podejrzaną o tą kradzież 24-letnią Florentynę Idencównę rodem z Bytomia, aresztowano w Podgórzu.

Z kraju.

Tarnów, 27 maja. (Z Rady miejskiej. — Tow strzeleckie).

Pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miejskiej, na którem po odpowiedzi burmistrza na interpelacyę prof. Wojciechowskiego w sprawie docentów prywatnych w szkole wydz. Fran. Józefa I, burmistrz odczytał pismo tarnowskiej Izby rękodzielniczej do Rady miejskiej z prośbą, by stan rzemieślniczy wziąć w obronę przed tego rodzaju atakami, jakie miały miejsce 22 b. m.

Z kolei p. dyr. Trochanowski zdał szczegółowe sprawozdanie z rozbiorów chemicznych wody wodociągowej. Referent przedstawił dokładnie przebieg badań przedwstępnych 1900—1904 r., historyę wiercenia studzien i linię ujęcia wody, wszechstronne badanie wody (34 analizy w roku 1911 i 1912), stanowisko znawców, poczem wykazał, co jest wadą wodociągu (nadmiar gipsu w dwóch studniach, które zostały wyłączone). Skutkiem zarzutów przeciw analizie wody, dokonanej przez referenta, przesłano wodę do Wiednia do analizy, która była niemal identyczną z jego rozbiorem. Według referenta, budowa nowych studzien jest konieczna, lecz wodę trzeba zanalizować przed połączeniem zresztą studzien. Przy końcu referatu p. Trochanowski z oburzeniem odparł zarzuty, zawarte w rekursie p. dra Gałeckiego do Rady powiatowej przeciw podwyższeniu podatku wodociągowego, a w którym to rekursie przedstawiono jego osobę, jako pozostającą w stosunku zarobkowym do magistratu. P. Trochanowski zbił po kolei powyższe zarzuty, wykazując, że honorarya wynoszące po 20 i 25 kor. szły na laboratoryum chemiczne szkoły realnej, podczas gdy inni eksperci brali za analizy p. 100, 300 i 350 kor. Wobec napaści, zawartej w rekursie, a potem powtórzonej w „Głosie Narodu“ referent prosi o zwolnienie go z godności eksperta.

Po wyjaśnieniach fachowych dr Tertil zwrócił się z gorącym apelem do p. Trochanowskiego, by ze względu na dobro miasta i ze względu na uchwałę, zapadłą na jednem z poprzednich posiedzeń, a wyrażającą na pełne uznanie i podziękowanie za dotychczasową pracę, rezygnacyę cofnął, co też p. Trochanowski uczynił ku ogólnemu zadowoleniu Rady.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono rozdział zasiłków z fundacyi ś. p. dra Jarockiego między uczniów gimnazyalnych, załatwiono sprawę sprzedaży kawałka gruntu p. Saflerowej przy placu Sienkiewicza, nabyto grunt od p. Safiera na regulacyę ul. Różanej, nabyto grunt od pp. Chodzickich na regulacyę ul. Widok, oraz przyjęto do wiadomości bezpłatne odstąpienie gruntu od pp. Paszczów na regulacyę ul. ku Białe.

Na strzelnicy odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa strzeleckiego pod przewodnictwem prezesa dra Tertila. Przewodniczący oddał cześć pamięci zmarłych członków, poczem po przyjęciu sprawozdania administracyjnego i kasowego, oraz budżetu na rok 1913, nastąpiły wybory. Prezesem przez aklamacyę wybrano dra Tertila, wiceprezesem inż. Ursiniego; do wydziału weszli: pp. Czekajski, Schubert, Keyha, Nowak i Brach; do komisyi kontrolującej pp. Gadocha i Birtus; do sądu honorowego pp. dr Zbiegniewicz, Paszcza, Kaempf, Kostelecki i Porawski. Po walnem zgromadzeniu odbyło się strzelanie do tarczy. Z końcem ubiegłego tygodnia rozpoczęto strzelanie królewskie do kura.

Wadowice 27 maja. Tow. abstynenckie „Wyzwolenie“ ze Lwowa urządziło w sali „Sokoła“ w Wadowicach, dn. 24 i 25 b. m. wystawę przeciwalkoholiczną. Wystawa, zapełniona kartami statystycznemi, czyniła przekonywujące i naukowe wrażenie, zapomocą zaś skioptikonu, bardzo dobrze i plastycznie przedstawione, widziało się zgubne skutki działania alkoholu na organizm ludzki.

Kierownik wystawy, p. Mikołaj Skiba, wygłosił odczyt dla inteligencyi, w którym przedstawił genezę ruchu abstynenckiego w poszczególnych krajach, działanie tegoż na charakter, jako też ekonomiczne i zdrowotne warunki ludzkości. Tło patryotyczne odczytu, silne umiłowanie Ojczyzny i pragnienie dobra dla niej uczyniło z odczytu p. Skiby rzecz piękną, podniosłą i umacniającą ducha.

Rzeszów, 26 maja. („Sokół“ i narodowa demokracya.)

Jeszcze w marcu b. r. zapowiedziała garstka malkontentów walkę przeciw zarządowi „Sokoła“, a to walkę na tle politycznem przeważnie, nie przewidując, że będzie to sromotną klęską dla inicyatorów. Dnia 18 kwietnia odbyło się zgromadzenie wydziału „Sokoła“ okręgowego pod przewodnictwem prof. Mokrzyckiego, a ze współudziałem sekretarza związku, redaktora „Słowa Polskiego“, p. Biegi ze Lwowa. Wówczas to p. Biega odbył konferencyę z endecyą rzeszowską, a po przeprowadzonej dyskusyi, postanowiono zmusić dotychczasowy wydział „Sokoła“ do rezygnacyi. Znalazło się kilku chętnych do tej zbożnej pracy, bo o takich u nas nie trudno i rozpoczęto robotę. Dnia 24 b. m. odbyło się walne doroczne zgromadzenie członków „Sokoła“. W tym samym dniu po południu obradowała rada naczelna wszechpolaków w sali magistratu, gdzie burmistrz dr Jabłoński przyjmował wysłańców i pomazańców. Endecya rzeszowska przygotowała plan kampanii, porozumiała się ze sztabem generalnym, a p. Biega akceptował już z wielką radością nowy zarząd „Sokoła“. O godzinie 6 wieczorem poczęto gromadzić się w gmachu „Sokoła“ tak tłumnie, że nie tylko sala była pełną, ale i na galeryi pojawiło się mnóstwo osób, między któremi także wiele pań, należących do Towarzystwa.

Po zagajeniu przez prezesa dra Krogulskiego, rozpoczęto obrady. Kilku młodych druhów, dopuszczonych do głosu, rozpoczęło atak na dotychczasowy wydział, jedynie w celu znużenia obecnych i spowodowania do rozejścia się, aby tem pewniej i łatwiej ułożony plan przeprowadzić. Zapowiedzianego wniosku na wyrażenie nieufności wydziałowi jednak wogóle nie postawiono, kontentując się skromniejszą formą. Mianowicie: wyrażono wydziałowi uznanie, wzywając go równocześnie do rezygnacyi. „Kilometrowe“ mowy nie wywołały pożądanego skutku, a poddany przez przewodniczącego dra Krogulskiego wniosek o rezygnacyę wydziału, nie uzyskał na blisko 200 osób nawet 10 głosów. Nastąpiła salwa gromkich oklasków, stwierdzająca, że droga, którą kroczyli oponenci i dla której przez trzy miesiące pracowali, nie znalazła oddźwięku.

Wystarczy nadmienić, że członkowie „Sokoła“, należący do narodowej demokracyi, zamiast gromadzić się w swojem gnieździe, gromadzili się po domach prywatnych, w czytelni T. S. L., a nawet podobno w „Lutni“. Wybór uzupełniający, to jest połowy wydziału, wykazał charakterystyczny wynik, gdyż prezes związku okręgowego p. Mokrzycki na stokilkadziesiąt głosów, otrzymał zaledwie 10 głosów. Nie są nam dokładnie znane motywa tego wyniku, lecz podobno wzięto endekom za złe gromadzenie się poza „Sokołem“, oraz nadużywanie sekretarza związku, a redaktora „Słowa Polskiego“ p. Biegi w celach partyjnych. Wybór wydziału dowodnie wskazuje, że większość członków Towarzystwa przeszła do porządku dziennego nad agitacyjnem działaniem garstki atakujących.

Ze świata.

Towarzystwo Pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, wydało sprawozdanie za rok 1912, z którego podajemy następujące szczegóły:

W ostatnich dwóch latach podwyższyła dyrekcya stypendyum akademików z 400 na 600 marek. Prowadzenie stypendyów było beznaganne. Oceny prac stypendyów wypadły zadowalająco.

Zestawienie stypendystów z ostatnich trzech lat przedstawia się jak następuje:

Na wydziale filozoficznym włącznie z teologami 24, na wydziale prawniczym 27, na wydziale lekarskim 89, na dentystów 7, na weterynarzy 4 na aptekarzy 16, na agronomów 11, na leśników 2, na górników 7, na politechnikach i technikach 21, w szkołach handlowych 21, w szkołach budowniczych 21, na werkmistrzów, rzemieślników artystycznych i rękodzielników 29, w gimnazyach i szkołach realnych 202, w szkołach średnich 23, razem 499 stypendyów, którzy otrzymali razem 120 tysięcy marek.

Dochody: Składki zwyczajne w roku 1912 wynosiły razem 32.910·80 marek, składki nadzwyczajne 6,922.05 marek, 71 dawniejszych stypendystów zwróciło 11.195 marek, procenty wynosiły razem 69.121·63 marek.

Rozchody: Stypendystom udzielono wsparcia w 1912 r. 120.718 marek. Wypłacono darodawcom, którzy sobie zastrzegli czasowo procent, 8257·45 mar. Kosztów stempla spadkowego zapłacono 1763 m. Fundusze żelazne wynosiły razem 1,468.130·33 marek, z zastrzeżeniem procentów 2,409.755 marek. Legaty 122.821·20 marek.

Bilans z końca r. 1912 wykazuje w stanie czynnym i biernym 2,006.972·60 marek.

Do składu dyrekcyi w roku 1912 należeli: Hr. Mieczysław Kwilecki, prezes; Władysław Jerzykiewicz, zastępca prezesa; dr Stanisław Grossmann, sekretarz; Stanisław Krysiewicz, podskarbi; szambelan Stefan Cegielski, Jan Głębocki, dr Stan. Jerzykowski, dr Franciszek Kożuszkiewicz, ks. Prałat Woliski, prof. Stan. Karwowski, dr Ludwik Mycielski, ks. oficyał Dalbor, hr. Stefan Mycielski, prof. dr Drygas.

Loterya klasowa. Przygotowania do puszczenia w ruch loteryi klasowej zostały już ukończone co do istotnych szczegółów. Ustawa o loteryi klasowej zostanie wkrótce ogłoszona, podobnie jak instrukcye dla kolektur, tudzież plan gry. W instrukcyi będzie wyszczególnione, kto może sprzedawać losy tej loteryi. Przedewszystkiem urządzone zostaną kolektury, a zarazem uwzględnione będą banki, tudzież ich filie. Podania mają być wnoszone do dyrekcyi loteryi w Wiedniu, a ze strony banków do ministerstwa skarbu. Równocześnie z wniesieniem podania należy złożyć w pocztowej kasie oszczędności odpowiednie wadium. Po przydzieleniu losów ma kolektura złożyć jako kaucyę 80 proc. wartości losów. Kolektury zaprowadzone zostaną w lipcu br., a w połowie listopada odbędzie się pierwsze ciągnienie losów. Loterya obejmuje 10.000 losów po 200 koron z podziałem na 5 klas po 40 koron. W każdym roku będą urządzone 2 loterye. Kolektanci otrzymują tytułem wynagrodzenia za sprzedaż losów należytość manipulacyjną i prowizyę z wygranych, a wreszcie — o ile dotąd wiadomo — część losów „opuszczonych“. Są to losy, których właściciele zapłacili za początkowe klasy, a za następne nie złożyli należytości. Nowy nabywca takiego losu musi zapłacić poprzednie klasy. Plon loteryi jest tak urządzony, że w pierwszych 4 klasach wygrane wynoszą pół miliona koron, zaś w 5 klasie 14 milionów. Dlatego opuszczone losy są tem cenniejsze. O udzieleniu konsensu na kolekturę roz-

---

znaczny postęp naprzód. Wprawdzie studyum kompozycyjne wykazuje jeszcze dużo z dawnej maniery, wprawdzie do równowagi artystycznej wiele jeszcze niedostaje temu artyście ale już np. taka udatna próba pejzażu jak „Las w zimie“ daje świadectwo pewnego zrównoważenia duchowego, nawrotu do zdrowych zasad i zapowiada powolne krystalizowanie się rozwichrzonej dotąd twórczości młodego artysty, dążącej do syntezy, która bodaj czy nie w pejzażu znajdzie najsilniejszy swój w przyszłości wyraz artystyczny.

Jednym z najświetniej rozwijających się talentów jest p. Teodor Grott. Jego białe i pąsowe róże są prawdziwą rewelacyą bujnego talentu i mają prawo być zaliczonemi do najlepszych obrazów na ostatniej wystawie. Precyzyjny rysunek, ogromna barwność i sharmonizowanie kolorytu, wdzięk malarski i subtelność wykończenia nietylko że nie obniżają w tych dwóch obrazach ich wartości artystycznej ale ją w wysokim stopniu podnoszą. Obydwa bukiety wychodzą z ram obrazu i rzucają się w oko jako dojrzałe dzieła o niepoślednich walorach malarskich.

P. Artur Markowicz snuje dalej wątek rodzajowych kompozycyj z życia żydów, ujmując sceny swe ze strony bardzo charakterystycznej. Jest w tych kompozycyach-zarówno jak w portretach widoczna duża sprawność techniczna i zdecydowany indywidualizm o cechach wybitnie rasowych, występujących prawie w każdym jego obrazku.

Plonu wystawy, która zaleca się znacznem ożywieniem i skrystalizowaniem talentów dopełniają dwa bardzo interesujące i dobrze malowane studya portretowe Witolda Rzegocińskiego „Wędrowiec“ Wł. Hoffmana doskonałe dwie dosyć pospiesznie malowane akwarele Jul. Fałata, ładny „Dworek“ p. J. Piotrowskiego i cykl akwarelowych widoków Krakowa p. Fr. Turka, niosący kilka interesujących, zręcznie ujętych fragmentów architektonicznych. *W.*

strzyga ministerstwo skarbu. Te szczegóły przynosi na razie prasa wiedeńska.

„Czarne kruki". Sąd okręgowy w Saratowie w Rosyi rozpatrywał w tych dniach niezwykle sensacyjną sprawę szajki małoletnich rozbójników, którzy utworzyli organizacyę „Czarnych kruków" i zamierzali dokonać szeregu rozbojów i kradzieży. — Ofiarą szajki padł także 13-letni Mikołaj Iwanow, wciągnięty do bandy i zamordowany wskutek podejrzenia o zdradę.

Do szajki należało sześciu młodych chłopców w wieku od 13—16 lat. Rozpisywali oni listy z pogróżkami, żądając pieniędzy, wykonywali szantaże, planowali napady. Miejscem zebrań nieletnich zbrodniarzy była jaskinia pod miastem, gdzie składali przysięgę i planowali swoje zbrodnicze zamysły.— Ponieważ kilka zamachów nie powiodło się, wspólnicy podejrzywać zaczęli 13-letniego Mikołaja Iwanowa, syna właściciela domu w Saratowie, o zdradę i skazali go na śmierć, a wyrok śmierci wykonali w owej jaskini, strzeliwszy Iwanowowi w głowę z brauninga.

Trupa Iwanowa znaleziono w jaskini. Niebawem cała szajka znalazła się pod kluczem. Mali zbrodniarze opowiedzieli swoje sprawki z budnącą szczerością, niektórzy z nich płakali. Wyrokiem sądu przywódca szajki 16-letni Bankin skazany został na 6 lat 8 miesięcy katorgi, jeden z małoletnich na dom poprawczy do pełnoletności — czterej najmłodsi zostali uniewinnieni.

Składki. Na Dar narodowy 3 Maja złożyło Koło T. S. L. im. J. Słowackiego w Wiśniczu Nowym 25 K, zebrane 18 b. m. podczas obchodu wiekopomnej rocznicy 3 Maja.

Uczestnicy kursu pożarnictwa w Kętach, na wniosek instrukrora p. Józefa Sroki złożyli za pośrednictwem K. Grabowskiego 7 K na polski skarb wojskowy i 1 K dla Tow. Szkoły ludowej.

Mianowania. Minister oświaty zamianował rzeczywistego nauczyciela w gimnazyum w Przemyślu, Ambrożego Androchowicza, nauczycielem głównym seminaryum naucz. m. w Stanisławowie, a zastępcę nauczyciela w gimn. państw. w Żółkwi, Jana Maryniaka, nauczycielem głównym w sem. naucz. m. w Tarnopolu.

Z kalendarza. We środę 28 maja: Augusta, Emila i Lucyana; we czwartek 29 maja: Maryi Magd. i Teodozyi m.; w piątek 30 maja: Feliksa i Ferdynanda.

Wschód słońca dnia 28 maja o godzinie 3 minut 42; zachód o godzinie 7 min. 33; długość dnia godzin 15 m. 51.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 27 maja termometr doszedł od + 10·2 do + 24·1 Cels.; barometr opadał.

Dnia 28 maja o godzinie 7 rano stan barometru 739·5 mm., termometru + 14·1 Cels.; — wiatr zachodnio-południowo-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Ciepłota najwyższa + 15·8, najniższa — 8·2 Cels. — Ciśnienie powietrza 695. Kierunek wiatru północny.

Prognoza: zmienne zachmurzenie, przeważnie pogoda.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Wielki Fryderyk".
We czwartek: „Dożywocie".
W piątek: Święto wiosny. Śpiew 500 dzieci szkół wydziałowych. Przedstawienie na kolonie wakacyjne.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W sobotę 31 maja: „Madame Butterfly". Występ Janiny Korolewicz-Waydowej.
W niedzielę po poł.: „Sprzedana narzeczona"; wieczór: „Noc w Wenecyi".
W poniedziałek: „Tosca". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.
We wtorek: „Cnotliwa Zuzanna".
We środę: po raz pierwszy „Kuglarz".
We czwartek: „Wróg kobiet".
W piątek: „Kuglarz".
W sobotę: „Hrabia Lekseмburg".
W niedzielę po poł.: „Manewry jesienne"; wieczór: „Kuglarz".

Opera i operetka Lelewicza.

Jarosław. 28 maja: „Cnotliwa Zuzanna". 29 maja: „Miłość cygańska, 30 maja: „Traviata".

Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.

Program od soboty 24 do piątku włącznie 30 b. m. „Dziecko Paryża", obraz dramatyczny w 3 aktach. — W roli głównej ośmioletnia Zuzanna Privat. „Skutari i Cetynia" (aktualne zdjęcia). „Kandydat do małżeństwa", humoreska z Maksem Linderem w głównej roli. „Piffke i jego nadzwyczajny pies" (komedyjka). Nadto zdjęcie z natury i Przegląd Tygodniowy.

Codziennie od 4½; w niedzielę od 2½. Ostatni program o godz. 9. Wejście na salę każdej chwili.

Dział ekonomiczny.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 27 maja.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 87, cieląt 563, owiec i kóz 1, nierogacizny 410; razem 811 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od —·— do 0—·—, buhaje chude — do —; woły od —·— do 0—·—; krowy —·— do —; jałownik —·— do —·—; cielęta —·— do —·—; nierogaciznę tuczną 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę 160·— do 180·—; węgierską po 0—. Z zakupionych na eko płacono za sztukę: buhaje od 90·— do 280·—; woły z paszy od 0—·— do 0—·—; krowy od 120·— do 300·—; jałówki od 120·— do 200·—; cielęta od 26·— do 70·—; owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 726 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 85; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 64, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 27 maja.

Tendencya: niezmieniona, zaofiarowanie: dostateczne, chęć kupna i obroty: mierne.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. od K 10·50 do 11·15; węgierską nową (76/79) od 0·— do —·—; żyto dworskie (68/72 kg.) od 9·20 do 9·75; żyto węgierskie —·— do —·—; jęczmień 8·30 do 8·80; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 9·10 do 9·60; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą rosyjską 9·35 do 10·15; kukurudzę rosyjską nową 9·20 do 10·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Zbrodnia w Łobzowie.

Kraków, 28 maja.

U zbiegu ulicy Gnieźnieńskiej a Królewskiej na Łobzowie, naprzeciw statuy Matki Boskiej, znajduje się niski domek, w połowie zbudowany z desek, w połowie z belek. W tym domku mieszka rodzina Miszczyńskich. W sklecenej z desek części domu jest izba, którą zajmują Julian i Józefa Miszczyńscy wraz z 11-letnim synkiem Franciszkiem. Drugą część domu zajmuje szwagier Miszczyńskiego Jan Frasik.

W tej więc izdebce, zbitej z desek, miano dokonać zbrodni, dotąd dziwną tajemnicą okrytej. — O czternaście kroków od domostwa Miszczyńskich znajduje się zagroda Jędrasów, na której podwórzu znaleziono zwłoki zamordowanej Katarzyny Góreckiej. Zbrodniarz musiał więc przejść, jeżeli się weźmie na uwagę konstrukcyę zbrodni, utworzoną przez władze śledcze, przez uliczkę na cztery metry szeroką, aby wrzucić ofiarę przez niski parkan do gnojówki.

Miszczyńscy nie rozporządzali gotówką. Jego żona wniosła mu tylko w posagu kilka zagonów ziemi i pół chałupy, w której mieszkali. Ona utrzymywała cały dom z pracy w fabryce cygar, gdzie zarabiała tygodniowo 20 kor. Miszczyńscy żyli z sobą niedobrze; nadużywali alkoholu, często sprzeczali się, a nawet bili. On niby trudnił się handlem nierogacizny, ale przeważnie siedział w domu i chodził koło gospodarstwa.

Dzień przed zniknięciem Góreckiej, Miszczyńscy posprzeczali się o coś między sobą, a nawet przyszło do bójki. Na drugi dzień Miszczyńska wyszła ze świtem do fabryki cygar. Górecka po podaniu śniadania synowi Miszczyńskich, udała się na plewienie zagonów w ogródku. Miszczyński, ponieważ był to dzień targowy, udał się na targowicę bydła; powrócił do domu koło południa. Gdy młody Miszczyński wrócił ze szkoły, Góreckiej już nie zastał. Szukał ją w pobliżu domu, aby mu dała jeść, ale bezskutecznie. Miszczyńska, która zwykle nie przychodziła na obiad do domu, i tego dnia wróciła dopiero z fabryki wieczór. Zaraz po powrocie szukała także Góreckiej i wypytywała się o nią u sąsiadów, lecz nikt nie dał żadnych wyjaśnień. Widziano ją ostatni raz tego dnia rano, a potem wszelki ślad po niej zaginął.

Jak w śledztwie na miejscu przeprowadzonem ustalono, morderstwo na osobie Góreckiej spełniono 16 b. m. między 8 a 10 godz. rano. Słyszano bowiem w tym czasie sprzeczkę w mieszkaniu Miszczyńskich, prowadzoną między Miszczyńskim a służącą. Przypuszczalnem więc jest, że Miszczyński w uniesieniu rzucił się na słabą z natury Górecką i złapawszy ją pod gardło udusił. Po przybyciu syna, Miszczyński kazał mu szukać Góreckiej w stajni i komorze wbrew zwyczajowi, gdyż tego nigdy nie czynił.

Wczoraj wieczorem do późnej godziny „pod telegrafem" przesłuchiwano Miszczyńskich. Miszczyński zachowuje się apatycznie i mało odpowiada na zadane pytania. Żona jego jest spokojną i daje jasne odpowiedzi na zadawane pytania komisarza prowadzącego śledztwo. Twierdzi, że wróciła dopiero wieczorem tego dnia, kiedy zginęła Górecka i rozpoczęła zaraz poszukiwania za zaginioną, lecz bezskutecznie.

Na policyi znajdują się noże i tasak, zabrane u Miszczyńskich. Są one świeżo wyostrzone. Policya podejrzywa, że morderstwo popełnione zostało za pomocą tasaka, który umyślnie wyostrzono, dla niepoznania zaś wyostrzono także wszystkie inne noże.

Na jeszcze jeden szczegół zwraca uwagę policya. Na strychu domostwa Miszczyńskich jest komórka. Była ona cała opajęczona, teraz zaś są ślady przerwania pajęczyny, jakby przez nią coś wnoszono.

Na podstawie wszystkich danych, policya twierdzi stanowczo, że zbrodniarze znajdują się w rękach sprawiedliwości, a są nimi Miszczyńscy. Dziś albo jutro rano Miszczyńscy będą odstawieni do sądu karnego.

Obecnie przeprowadza policya śledztwo w kierunku pożycia Góreckiej z Miszczyńskimi i w kierunku pożyczek, jakich im ona udzielała. Miszczyńscy są coraz więcej przygnębieni i odpowiadają na zadane pytania z rezygnacyą, ale wymijająco.

Dziś o godz. 10 rano rozpoczęła się w zakładzie medycyny sądowej sekcya zwłok Górskiej, która ustali, w jaki sposób dokonano morderstwa.

Sekcyę zwłok wykonał prof. dr Horoszkiewicz w asystencyi dr. Łobaczewskiego, w obecności sędziego śledczego Wacławowicza i komisarza policyi Krupińskiego.

Sekcya stwierdziła śmierć przez uduszenie. Głowę odcięto narzędziem ostrem po uduszeniu.

Zwłoki Góreckiej odwieziono po sekcyi na cmentarz do kostnicy, celem pochowania ich.

Kronika lwowska.

Lwów, 28 maja.

Zaprzysiężenie prezydenta m. Lwowa Józ. Neumana przez namiestnika dr. Korytowskiego odbędzie się jutro o godz. 12 w południe.

W teatrze lwowskim odbyło się onegdaj przedstawienie składane na rzecz Tow. dziennikarzy polskich. I artystycznie i kasowo przedstawienie powiodło się doskonale. Pani Mrozowska w stylowym kostyumie wygłosiła piękny wiersz Boya „Markiza".

P. Jadwiga Mrozowska wysłała do redakcyi „Słowa Polskiego" przesyłkę i list następującej treści: „Anonimowo otrzymałam w podarunku złotą bransoletkę-zegarek, zapewne od wielbiciela mojego talentu. Ponieważ daru tego zatrzymać nie chcę, raczy go pan przyjąć, spieniężyć i uzyskaną sumkę użyć na bursę Grunwaldzką dla niezamożnybh uczniów". Branseletkę z zegarkiem oddała redakcya do sprzedaży firmie Wojtycha przy ul. Akademickiej.

Zjazd delegatów Tow. wzaj. ubez. urzędników prywatnych rozpoczął się wczoraj we Lwowie. Obrady zagaił w sali ratuszowej prezes Paweł ks. Sapiecha, poczem odczytał nazwiska tych członków Towarzystwa, którzy przed 40 laty należeli do inicyatorów założenia Tow., a także innych członków, którzę brali udział w walce r. 1863 i wyraził im cześć. Imieniem komitetu obchodu r. 1863 przemówił wiceprezes komitetu, dr Witold Lewicki. Następnie prezes przedstawił reprezentanta austryackiego związku urzędników prywatnych p. Wodiczkę, poczem przemawiała jedyna delegatka na zebraniu p. Starzewska z Krakowa.

Nastąpiły sprawozdania: wydziału centralnego za r. 1912, komisyi rewizyjnej i administracyjnej, poczem nastąpił wybór komisyi weryfikacyjnej, petycyjnej (stypendyjnej) i statutowej. Wreszcie rozdzielono przedłożenia wydziału centralnego między poszczególne komisye, które obradowały po południu.

50-lecie Tow. Bratniej pomocy słuchaczów politechniki lwowskiej. Przygotowania do obchodu jubileuszowego najstarszego polskiego stowarzyszenia akademickiego są w pełnym toku. Dnia 26 bm., jak nam donoszą, odbyło się w gmachu politechniki posiedzenie komitetu jubileuszowego pod przewodnictwem rektora Hauswalda, ze współudziałem prawie wszystkich profesorów politechniki. Termin obchodu naznaczono na dzień 28 i 29 czerwca, prócz tego ustalono program uroczystości. Obchód jubileuszowy połączony będzie ze zjazdem byłych słuchaczów politechniki lwowskiej, oraz z poświęceniem kamienia węgielnego pod budowę II Domu techników. Uroczystości budzą niezwykłe zainteresowanie w świecie technicznym.

Echa morderstwa. Według dochodzeń policyi, kobieta zastrzelona przez Jana Bachowskiego w hotelu „Sandomierskim" we Lwowie, nazywa się Eugenia Hochecker, liczy lat 22, mieszkała przy ul. Szeptyckich l. 58, pochodzi z Radomyśla, w Galicyi, i nie miała określonego zajęcia. Do Lwowa przybyła w lutym b. r., do swej siostry, już dłużej tu zamieszkałej. Nie zdołano jeszcze tylko zbadać, co ją łączyło z Bachowskim i czy istotnie zgodziła się na śmierć dobrowolną. Bachowski — według orzeczenia lekarzy — żyć będzie.

Repertoar teatru lwowskiego.

We czwartek: „Kobieta i pajac".
W piątek: „Kobieta i pajac".

† Aleksander Bandrowski.

Dzisiaj po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w naszem mieście jeden z najznakomitszych polskich artystów-śpiewaków, Aleksander Bandrowski. Na szerokiej arenie świata artystycznego imię to przez długi szereg lat jaśniało opromienione sławą artystyczną i rozgłosem, jaki tylko wielkim, pierwszorzędnym artystom przypada w udziale.

Smutne stosunki artystyczne w kraju, oraz ściśle sprawdzające się na Bandrowskim przysłowie, że „nemo propheta in patria" nie pozwoliły znakomitemu, europejskiej miary śpiewakowi zająć w kraju takiego stanowiska, jakie mu się z tytułu wielkiego jego talentu należało. Przeważną część życia i działalności artystycznej spędzić musiał Aleksander Bandrowski poza krajem, gdzie według zasługi i wartości oceniono fenomenalny jego talent, niezwykłe warunki głosu i szkoły i gdzie mu nie poskąpiono należnego uznania i warunków materyalnych. Dopiero ostatnie lata życia, syt sławy i uznania, spędził w ukochanym przez siebie Krakowie, na stanowisku profesora konserwatoryum i Instytutu muzycznego, oddając swą głęboką wiedzę muzyczną na pożytek kształcącego się w śpiewie młodego pokolenia.

Aleksander Bandrowski urodził się w Lubaczowie w r. 1860. Po ukończeniu studyów gimnazyalnych i uniwersyteckich obrał zawód artystyczny. Pierwotną karyerę artystyczną rozpoczął w dramacie teatru krakowskiego za dyr. Koźmiana, poczem wyjechał do Włoch na studya śpiewacze w Medyolanie. — Po ukończeniu studyów śpiewał ze znakomitem powodzeniem przez dwa lata we Lwowie, poczem rozpoczął wspaniałą karyerę artystyczną, w całem tego słowa znaczeniu europejską.

Główną siedzibą jego był Frankfurt nad Menem, gdzie spędził lat 12 i stąd wyjeżdżał na gościnę do największych stolic Europy. A więc śpiewa w Wiedniu w operze cesarskiej, w Berlinie, w Monachium, w Dreźnie, Hannowerze, Lipsku, Londynie — wywołując wszędzie uznanie dla fenomenalnego swego głosu i podziw dla sztuki śpiewackiej. Dosłużywszy się w Europie stopnia pierwszorzędnego artysty śpiewaka, pokusił się także o tryumfy w Ameryce, gdzie śpiewał przez pół roku w Nowym Jorku i wielu miastach Stanów Zjednoczonych.

Mimo tych tryumfów ciągnęło go do kraju i nie miał spokoju, aż nareszcie w r. 1901 osiadł w Krakowie, skąd i w koncertach i na scenach polskich czarował polską publiczność, szczęśliwy, że śpiewał po polsku dla swoich.

Terenem jego twórczości artystycznej była muzyka nowoczesna, przedewszystkiem muzyka Wagnera. On to wprowadził i uprzystępnił muzykę tego geniusza na scenach polskich. Niezapomniany czar kreacyi Wagnerowskich Bandrowskiego opanowywał nietylko słuchaczów zagranicznych, ale także swoich.

W ostatnich latach współdziałał w literaturze muzycznej. Po polskich przekładach, tak trudnych librettów Wagnera — współdziałał z naszymi najlepszymi kompozytorami: z Żeleńskim, stwarzając tekst do opery „Stara Baśń", z Różyckim podając tekst do „Bolesława Śmiałego", a ostatniem jego dziełem było libretto do opery „Pan Twardowski", w opracowaniu muzycznem Walewskiego.

Ustaliła się też opinia, że opery nowe polskich muzyków wchodziły na scenę pod opieką i w wykonaniu Bandrowskiego.

W ten sposób wprowadzone zostały na scenę przez ś. p. Bandrowskiego opery „Manru" i „Stara Baśń" wśród niebywałego entuzyazmu publiczności. A było także dla wielkiego śpiewaka-artysty rozkoszą współdziałanie w operze, w muzyce wprawdzie obcej, lecz opartej na polskiem dziele Sienkiewicza „Quo vadis".

Przez śmierć Aleksandra Bandrowskiego sztuka i kultura polska poniosła stratę niezastąpioną, był to bowiem artysta z bożej łaski, który łączył z talentem śpiewaka niepoślednią kulturę umysłową. Świadectwo jej zostawił on w licznych tekstach operowych i przekładach, które imię jego zapisują trwale nawet na kartkach literatury pięknej.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w Krakowie w piątek 30 bm. o g. 4 po poł. z domu żałoby przy ul. Garncarskiej l. 19.

Z Rady państwa.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dnia 28 maja.)

Wiedeń. W Izbie posłów przemawia dzisiaj poseł socyalistyczny czeski Tusar, po którym zabierze głos prezes Koła polskiego Leo.

Wiedeń. O godz. 1 zabrał głos prezes Koła polskiego dr Leo.

Podatek osobisto-dochodowy.

Wiedeń. Od dzisiejszej uchwały konwentu seniorów zależeć będzie także termin fasyonowania podatku osobisto-dochodowego w b. r. Termin ten upływa 31 maja. Gdyby okazało się, że załatwienie planu finansowego jest możliwem, rząd gotów jest przedłużyć ten termin do 30 czerwca, oczywiście gdyby była nadzieja, że do tego dnia plan finansowy będzie uchwalony w całości i że równocześnie przepisany będzie podatek osobisto-dochodowy według wyższej stopy już na cały rok 1913.

Urzędnicy przeciw posłom.

Wiedeń. Wczorajsze zgromadzenia urzędników państwowych w ratuszu miało przebieg bardzo burzliwy. Posłów wszystkich stronnictw przyjmowano wrogiemi okrzykami, które zwracały się też przeciw parlamentowi. Uchwalono wysłać deputacyę do cesarza.

Wiedeń. Związek niemiecko-narodowy uchwalił domagać się stanowczo na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów, aby drugie czytanie planu finansowego bez dalszej zwłoki rozpoczęto. Rusini natomiast obstają przy zamiarze obstrukcyi przeciw temu przedłożeniu.

Kandydatura polska do parlamentu.

Wiedeń. „Poln. Nachrichten" dowiadują się, że szef sekcyi, Gałecki, kandydować będzie w okręgu Bochnia-Wieliczka-Podgórze na posła do Rady państwa w miejsce namiestnika Korytowskiego.

Przed wybuchem nowej wojny.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dnia 28 maja.)

Sofia. Jak ze strony kompetentnej zapewniają, Grecy zgodzili się rozpocząć rokowania co do podziału okupowanych terytoryów bez udziału delegatów serbskich. Jako delegat bułgarski do Aten wysłany został Sarafow. Słychać także, że Pasicz przybędzie do Sofii, aby z Geszowem pertraktować co do podziału spornych terytoryów.

Belgrad. Dzienniki donoszą, że na prośbę rządu greckiego, Serbia wniosła w Sofii protest przeciw postępowaniu wojsk bułgarskich w Salonice. W proteście tym rząd serbski oświadcza, że nie dopuści do dalszych ataków bułgarskich na pozycye greckie.

Ultimatum bułgarskie.

Berlin. „Taegliche Rundschau" donosi z Sofii, jakoby rząd bułgarski zdecydowany był postawić Serbii i Grecyi ultimatum, jeżeliby w najbliższych dniach nie przyszło do porozumienia. Bułgarya woli zwrócić Turcyi Dramę i Prilep, zamiast oddać je Grecyi i Serbii.

Nowa wojna grecko-turecka.

Wiedeń. „Suedslav. Corresp." donosi z Konstantynopola: Minister spraw zagranicznych oświadczył, że w razie, jeżeli mocarstwa w sprawie wysp Egejskich orzekną wyłącznie na korzyść Grecyi, należy oczekiwać nowej wojny greckotureckiej. Turcya zakupiła jeden dreadnought w Anglii i zamówiła w fabryce Kruppa nowe armaty.

O granicę bułgarsko-rumuńską.

Bukareszt. Przyjęcie protokołu petersburskiego w sprawie uregulowania granicy bułgarsko-rumuńskiej jest w senacie zapewnione. Prezydent ministrów Majorescu oświadczył w czasie dyskusyi na poufnem posiedzeniu senatu, że w początkach wojny bałkańskiej armia rumuńska nie była dobrze przygotowana i dlatego nie można było ryzykować wojny. Rząd więc powiedział sobie: lepiej poczekać i mieć cierpliwość. Rząd doradza więc wszystkim cierpliwość i prosi o przyjęcie protokołu, gdyż w takim razie Rumunia nie obejmuje żadnych zobowiązań.

Malissorzy przeciw Czarnogórze.

Wiedeń. „Alban. Corresp." donosi ze Skutari: Wszystkie szczepy w Malissyi zawarły sojusz, celem wspólnej walki z Czarnogórą i przeciw wcieleniu tych szczepów do Czarnogóry.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 28. maja.

Obchód narodowy w Wiedniu.

Wiedeń. Nowo zorganizowane koło T. S. L. imienia Maryi Konopnickiej urządza we czwartek 29 maja w sali związku inżynierów architektów przy ul. Eschenbach uroczysty wieczór dla uczczenia rocznicy konstytucyi 3 Maja. Uroczystość zagai poseł Bojko, poczem odbędą się różne produkcye artystyczne.

Z giełdy.

Wiedeń. — Na giełdzie panuje usposobienie silne.

Loterya klasowa.

Wiedeń. W sobotę 31 maja nastąpi urzędowa publikacya ustawy o loteryi klasowej razem ze wszystkiemi przepisami, wprowadzającemi w życie tę ustawę.

Samobójstwo Redla.

Wiedeń. Pogłoski, że pułkownik Redl popełnił samobójstwo, z powodu afery szpiegowskiej, utrzymują się. Jako pośrednie potwierdzenie tych pogłosek przytaczają fakt, że Redl został nagle telegraficznie zawezwany przez władze wojskowe, aby przybył do Wiednia dla złożenia jakichś orzeczeń. Redl wyjechał z Pragi bez rewolweru, który otrzymał dopiero w Wiedniu. Także z wielu innych objawów wnioskują, że Redl dopiero w ostatniej chwili zdecydował się na samobójstwo.

Praga. „Czas" twierdzi, że samobójstwo pułkownika Redla nie stoi w związku z aferą szpiegowską, lecz ze śledztwem karnem, jakie mu groziło z powodu pewnej afery na tle seksualnem.

„Bohemia" donosi, że pułkownik Redl tuż przed popełnieniem samobójstwa konferował z generalnym prokuratorem i innymi członkami prokuratoryi.

Podatek progresywny na armię.

Paryż. Minister skarbu wniósł na wczorajszem posiedzeniu Izby projekt ustawy, zaprowadzającej podatek progresywny na dochody ponad 10.000 fr. Dochód z tego podatku, który obliczają na 20 milionów rocznie, ma służyć na pokrycie anuitetów pożyczki, przeznaczonej na cele obrony narodowej, w wysokości miliarda. Podatek ma wynosić 1 prc. od dochodu aż do 50.000 fr. 2 prc. od dochodów między 50.000 do 100.000 fr., a 3 prc. od dochodów ponad 100.000 fr.

Berlin. Angielska para królewska wyjechała z powrotem do Londynu.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 28 maja.

Z ruchu wyborczego, (Żydzi wobec wyborów). Dziennik żydowski „Der Tag" pisze:

„Proklamowanie otwartej polityki antysemickiej przez zjazd narodowo-demokratyczny w Rzeszowie, oraz łączenie się endeków ze stronnictwem chrześcijańsko-ludowem, jako też ustęp listu pasterskiego episkopatu polskiego, zwracający się przeciwko żydom, przekonały ludność żydowską, iż Wszechpolacy i ich sojusznicy zamierzają wywołać kampanię antysemicką w kraju, celem uzyskania wpływu na szerokie masy ludności.

„Wobec tego przy obecnych wyborach do Sejmu żydzi wszelkiemi siłami popierać będą przeciwników Wszechpolaków, zarówno w miastach, jak i w okręgach wiejskich. Nawet syoniści, którzy z początku zamierzali wejść w pewien kontakt z wszechpolakami, w zamian za uznanie przez tychże postulatów syonistów w sprawie reformy wyborczej, obecnie kategorycznie oświadczają, iż wszelkiemi siłami zwalczać będą Wszechpolaków"!

Napad bandytów na pocztę. Ze Skierniewic telegrafują: W poniedziałek w południe czterech uzbrojonych bandytów napadło na szosie z Nowego miasta do Rawy na karetkę pocztową z podróżnymi. Bandyci obrabowali jadących pocztą podróżnych i zabrali im około 2500 rb. w gotówce. W chwili gdy zabierali się do rozcinania worków pocztowych, spłoszył ich nadjeżdżający samochód, którym jechał ze Skierniewic właściciel browaru p. Strakisz. Bandyci usiłowali strzałami zatrzymać samochód, ale p. Strakiszowi powiodło się uciec. Obawiając się pościgu bandyci, porzucili worki i zbiegli do lasu. Na ślad ich nie natrafiono. Sumy zrabowanych pieniędzy pocztowych na razie nie ustalono.

Upały w Anglii. Z Londynu telegrafują, że panują tu wielkie upały.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Oświadczenie.

Oświadczam, odnośnie do artykułu, umieszczonego w wydaniach sobotniem i poniedziałkowem „Nowej Reformy" pod tyt. „Wielkie oszustwa afiszowe", że Biuro moje, co zresztą i śledztwo policyjne stwierdziło, nie ma nic wspólnego z tą sprawą.

M. DRAPELLA

właściciel Krakowskiego Biura ogłoszeń (ulica Karmelicka L. 15).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 maja. (Giełda południowa).

Marki 117·87. Renta majowa 82·85. Renta koronowa węgierska 81·90. Akcye austr. zakł. kred. 625·—. Akcye węg. zakł. kred. 820·—. Akcye Anglobanku 334·—. Akcye Unionbanku 587·—. Akcye Bankvereinu 512·50. Akcye Landerbanku 513·50. Akcye kolei państwowych 721·—. Lombardy 127·75. Akcye fabryki broni 1010·—. Akcye tytoniowe 3_6·25. Alpiny 957·—. Rima-Muranyi 712·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 33·63. Losy tureckie 288·50. Ruble 254·—. Skoda 851·50. 4½ proc Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 27 maja. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 197·—. Tow. dyskontowe 182·75.

Usposobienie: leniwe.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 28 maja. Targ zbożowy.

Pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik 11·31 do 11·32; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik 9·42 do 9·43; owies na maj 0·— do 0·—; owies na październik 8·40 do 8·41; kukurudza na maj 0·— do 0·—; kukurudza na lipiec 8·07 do 8·08; kukurudza na sierpień 8·13 do 8·14; rzepak na sierpień 16·75 do 16·85.

Wszystkie gatunki Atramentów
Iskra
Pasta do obuwia
2862 13 20

Podziękowanie.

WP. Drowi Żychoniowi Józefowi, lekarzowi w Zakopanem, składam najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe bezinteresowne i skuteczne leczenie mnie z choroby płuc. 4553

Aleksy Melnyk, słuch. Akad. roln. Dublany, dnia 23 maja 1913.

Ładne, umeblowane mieszkanie

przy plantach, vis-à-vis Uniwersytetu, na parę letnich miesięcy, tanio do wynajęcia. M. L. K. 232 poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 4557 1 3

Bony

z szyciem, z b. dobremi świadectwami, do dwojga starszych dzieci, poszukuje na wyjazd. Zgłoszenia pod 78 P. R. S. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 4558 1 3

Rutynowana mundantka piszące biegle na maszynie każdego systemu, władająca językiem niemieckim w słowie i piśmie, szuka odpowiedniej posady. „Rutynowana 5" poste restante **Kraków.** 4547 1 3

Rolnik

z wyższem fachowem wykształceniem (dyplomowany) i praktyką kilkuletnią, lat 30, żonaty, poszukuje posady administratora lub zarządzającego majątkiem ziemskim (też przy właścicielu). Włada językiem czeskim, francuskim i niemieckim. Posadę objąć może każdego czasu. Zgłoszenia pod „Rolnik 30" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4559 1 3

Cukiernia

z firmą wyrobioną od kilkunastu lat, w większem mieście obwodowem, do sprzedania pod przystępnemi warunkami (z powodu słabości właściela). Zgłoszenia list. pod **4518** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4518 1 3

Z powodu zmiany lokalu

w konc. Zakładzie sprzed. i kupna.
M. TELESZNICKIEJ
przy ul. św. Jana 2, I p.
o 15% taniej sprzedaje się meble ant. nowe i używane, fortepiany, obrazy, lustra, kandelabry, świeczniki, lampy i t. p. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 4524 1 4

Austryacka Riviera

nad Adryatykiem.
Kąpiele morskie i hotel z pensyą „Giusterna"
pod Kapodistryą.
Godzina drogi od Tryestu. Stacya portowa i kolejowa. Cudowna okolica i śliczne położenie. Tennis. Wyborna kuchnia francuska, wiedeńska i włoska. Wyśmienite wina. Piwo z browaru Drehera. Całe utrzymanie wraz z pokojem 7—8 koron. Prospekty na żądanie.
Hôtel-Pension „GIUSTERNA"
4517 **Capodistria via Trieste.**

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 4039 3 10
„EKSYKANS"
hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**
Główny skład w Drogueryi Magistra farm. J. Hanaka i Sp., Kraków, Szewska 5
Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K

Do Rabki!

na pobyt letni przyjmie dzieci wdowa po adwokacie, zapewniając im troskliwą opiekę i staranne umieszczenie. Warunki przystępne. — Wcześniejsze zgłoszenia: Zyblikiewicza 9, III p. 4106 5 6

6 lub 5 pokoi

z kuchnią, przedpokojem i łazienką, urządzonych z nowoczesnym komfortem, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość tylko u właściciela, ul. Zygmunta Augusta l. 7, I piętro. 4330 3 5

Polecamy Sz. Publ. nasze ● znane, ● praktyczne, ● trwałe i piękne ●

• Lalki •

z włosami do czesania, ● blaszanemi głowami, ● w krakowskich strojach, ● mówiące mama, ● naśladujące małe dzieci i t. p., ● oraz wózki i wyprawa dla lalek, ● ul. Wolska L. 1 ● w Krakowie. 4297 4 5

Pod najwyższym protektoratem Jego cesarskiej i królewskiej Wysokości arcyksięcia Austryi-Este Franciszka Ferdynanda.

Austryacka wystawa Adria

Wiedeń 1913

C. k. Prater. Od 10 godziny przed poł. do 2 godziny rano otwarta. **Maj—Październik.**
3690 6 8

Asystent farmacyi

poszukuje posady stałej lub zastępstwa od 1 czerwca. Zgłoszenia listowne pod „Asystent" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4554 1 3

Edward Mück

Bochnia, Trynitatis,
przyjmuje wszelkie roboty z zakresu powozów i wózków do i odnowienia, oraz roboty rymarskie po niskich cenach. Wykonanie dokładne. 4413 1 3

Pokoje kawalerskie

słoneczne, umeblowane, z utrz. lub bez. Siemiradzkiego 14, II p. 4537 1 3

Tylko zaraz

z powodu wyjazdu do odstąpienia sklep z kapeluszami, przy pryncypalnej ulicy, z całem urządzeniem. Potrzebna gotówka 5 tysięcy koron. Zgłoszenia imienne pod S. P. 315 poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inser. 4202 3 4

Kurs przygotowawczy

do egzaminu wydziałowego
(II, III grupu) urządza w czasie feryj Oddział Towarzystwa Pedagogicznego. Informuje prezes Szczurkiewicz, Lwów, ulica 29 Listopada 6.
4000 6 10

Wisła, Śląsk austr.

Pensyonat Swoboda
poleca pokoje z utrzymaniem od 5 K.
4007 6 8

Skrzypce stare, wartościowe, przegrane, nawet rozbite lub połamane, kupuję. Adres: **Antoni Pączka, Lwów,** Murarska 5. 4090 10 10

Zastępców

szukamy wszędzie dla swego doskonałego **aparatu do golenia.** Wysoka prowizya. Cena aparatu tylko 2 K. Wzór posyłamy po otrzymaniu K 1·25. **Gebr. Andermann, Elberfeld** (Niemcy).
4300 4 5

Handel skór

w śródmieściu, istniejący 28 lat, tanio do sprzedania. — Wiadomość: **A. M.** poste restante **Kraków.** 4299 3 3

Uzdrowisko Zarabie myślenickie

Do wynajęcia na sezon willa „Janina": 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, oraz 1 pokój z alkową i kuchnią. Wiadomość: Kraków, Rynek Kleparski 13, II p. lub na miejscu. 4355 3 6

Na wakacye

umieścić się chce studenta z piątej gimnaz. klasy na wieś pod należytą opiekę, o ile możności pedagoga-profesora. Wyjaśnień udziela z grzeczności **p. Dr Jan Kotas, substytut notaryalny w Cieszynie, Wyższy Rynek l. 5.**
4405 2 5

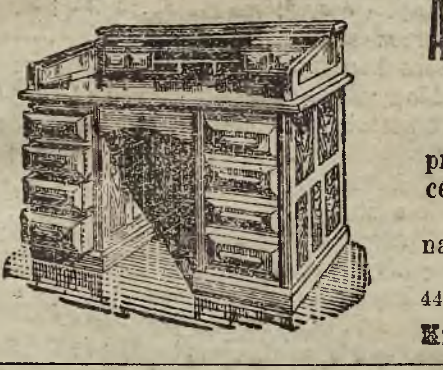
RAF

Wozy systemu wentylowego
14|18, 24|28, 40|45 HP.
Wozy szubrowe
25|30 i 30|35 HP.
1368 26 43
Liberzecka Fabryka samochodów
Tow. z ogr. odp.
Zastępcy:
Stanisław Szybowicz i Jan Szopiński
Kraków, ul. Aryańska 1.

Uprzejmie zawiadamiam, że z dniem **1-go czerwca b. r. przenoszę** swoje biura ogłoszeń (plakatowania) i wynajmu mieszkań z ul. Gołębiej 14 na

ul. Jagiellońską 11, parter.

Prosząc o dalsze łaskawe względy, kreślę się
z poważaniem
4535 1 2 **Władysław Grabowski.**



Amerykańskie urządzenia biurowe marki: „ARBOR"

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza
na dogodnych warunkach fabryczny skład
4443 **„ARBOR"** 2 0
Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408

Bad Nauheim
Willa „WANDA" dom polski

Dla gości kąpielowych. Sezon od 15 kwietnia.
Oświetlenie elektryczne, centralne ogrzewanie. — Właścicielka:
Helena Szczepanowska. — Od 15/4 do 15/5 ceny zniżone.
2884 8 8

Przedsiębiorstwo fabryczne poszukuje od 1 lipca b. r.

rutynowanego magazyniera

dokładnie obznajomionego z prowadzeniem ksiąg magazynowych, ekspedycyą towarową, manipulacyą kolejową etc., oraz

młodej siły

z praktyką w prowadzeniu robocizny, obliczania kasy chorych, ubezpieczeń od wypadków. Posada ta jest do objęcia zaraz. W obu wypadkach liczy się na pierwszorzędne siły, z najlepszemi referencyami.

Zgłoszenia tylko listowne, opatrzone odpisami świadectw z dotychczasowych posad i krótkiem »curriculum vitae«, a nadto z podaniem warunków, przyjmuje Administracya »Nowej Reformy« pod: **„F. G. 4000".** 4432 2 2

Nowy „Berson" obcas gumowy

zaćmiewa wszelkie inne.



Trwalszy od skóry. — Elastyczny. — Chroni nerwy i szpik kości pacierzowej. Fabryka wyrobów Berson, Wiedeń, VI. 4124 3 3

MOJA ŻONA

i każda rozsądna a oszczędna gospodyni zamiast drogiego masła kuchennego lub stołowego używa lepszej, zdrowszej, pożywniejszej, wydatniejszej i prawie o połowę wytrzymalszej

— MARGARYNY „UNIKUM". —

Dostać można wszędzie lub zamówić wprost.
Zjednoczone fabryki margaryny i masła
Wiedeń, XIV., Diefenbachgasse 59. 570 14 0

Która starsza, niezależna

zamożniejsza osoba zechce wesprzeć starszego kawalera. Łaskawe zgłoszenia do 7 czerwca pod „**Spółka**" poste rest. **Tarnów.** 4510 2 3

Lokal sklepowy

w samem śródmieściu, w Krakowie, oddalony 50 kroków od gł. Rynku, składający się z dwóch wielkich, ładnych ubikacyj, z dwoma wchodami, z wielką, kompletnie oszkloną wystawą, oraz z urządzeniem elektrycznem wraz z lampami, za bardzo niską cenę do wynajęcia od 1-go lipca 1913 **na** lat 5. — Zgłoszenia w handlu **kwiatów p. Tychanowicza,** ulica Szewska l. 7. 4379 3 3

Z powodu zmiany miejsca pobytu, pod bardzo korzystnemi warunkami

do sprzedania

reszta majątku, złożona z 18 morgów I klasy ziemi wraz z budynkami mieszkalnemi i gospodarczemi, z inwentarzem żywym i martwym, tudzież z młynem parowym, o sile motoru ssąco-gaz. 36—40 HP. Wiadomości udzieli **J. D.,** ul. Jabłonowskich 10, Kraków. 4478 2 3

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor., daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 4474 4 8

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 611 41 0
M. GELBHAUS
przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu
VI., Mariahilferstrasse Nr 27.

CRACOVIA

konces. Biuro Pośrednictwa
poleca dzierżawę 480 m. rolnej ziemi z budynkami, inwentarz żywy i martwy. Wiadomość: Biuro, Krótka 8, II p. 4471 3 3

Parcele budowlane

większe i mniejsze, w najpiękniejszej dzielnicy Zakopanego, do sprzedania. — Zgłoszenia: Kraków, Dyrekcya Związku Włościańskiego, plac Matejki l. 7, lub Zakopane, sklep p. St. Birtusa. 4482 3 3

Kapelusze

modele wiedeńskie i paryskie — oraz wszelkie przybory w wielkim wyborze
Magazyn Mód
Heleny Popiel
ul. Floryańska l. 3
sklep w oficynach. 3338 8 9

Fachowca

z kapitałem, poszukuje się jako spólnika lub dzierżawcy księgarni i drukarni w Nowym Sączu. Bliższych wiadomości udzieli Dr Feliks Borowczyk, adwokat w Nowym Sączu. 4437 3 3

Polak

katolik, poszukuje kupna majątku lub większej dzierżawy w zachodniej lub środkowej Galicyi. Zgłoszenia pod „Kłos" do biura ogłoszeń Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 4459 2 8

Kamienicę oraz parcelę

budowlaną kupię w ulicy Łobzowskiej. Zgłoszenia pod **R. T. 100** poste restante **Kraków I,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4498 3 3

Letnie mieszkanie

w Rabce, do wynajęcia. Wiadomość: Jabłonowskich l. 18, parter, na lewo.
4391 3 3

Z fabryki wody sodowej

duże maszyny, kilka przyrządów do napełniania, do 2000 syfonów różnej wielkości i wozy, tanio do sprzedania. Podgórze, Kalwaryjska 25.
4408 2 8

Używany automat

muzyczny, w b. dobrym stanie, tanio do sprzedania. L. Radwański, Oświęcim.
4519 2 6

Retuszerów

przyjmę zaraz. Reflektanci podadzą swoje curriculum vitae i wysokość wynagrodzenia pod „Janina" poste restante **Kraków.** 4520 2 3

W Bystrej koło Białej

nowozałożony **pensyonat Zofii Wiśniewskiej „Podlasie",** w ślicznem położeniu, na południowym stoku Beskidów, otwarty od 15 maja. Tamże od września b. r. przyjmuje się dzieci od lat 4—12, zapewniając im opiekę i naukę do ukończenia 4 klas szkół średnich. Opłata od dzieci 100 K miesięcznie. — W miejscu stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon, lekarz, apteka; również dla pań przystępne są wszelkie kąpiele lecznicze w miejscowym zakładzie.
3997 7 0

Pannę

przystojną, a tylko nadzwyczajnie religijną (ducha pierwszych chrześcijan), poślubi kawaler, lat 33, podurzędnik (biurowiec), z płacą roczną 1500 koron. Posag wymagany. Panny z zawodem mają pierwszeństwo. **„Zygmunt", Błudniki** via Halicz. 4509 2 3

Prawdziwe wiedeńskie harmonijki



najlepszej jakości i bardzo mocno wykonane. Nr 58 1 rząd, 10 klawiszy, 2×2 chóry, 4 basy, 72 głosy, oprawa polituowana na palisandrowo lub na jasno-jasionowo, wielkość 27×15 cm. 14·50 K. Nr 58½. Takasama, z I stalowemi głosami sprężynowemi 16·80 K. Nr 51. 10 klawiszy, 2 chóry, 3 basy, 50 głosów Ajax, oprawa imit. palisandru lub jasnego jasionu, 29×16 cm. mająca, 15·50 K. Nr 51½. Takasama z I stalowemi głosami sprężynowemi 17·50 K. Nr 52 2-rzędowa, 19 klawiszy, 6 basów, mocne głosy, oprawa polituowana na palisandrowo, wielkość 29×16 26 K. Nr 52½. Takasama, z głosami stalowemi 28·50 K. Lepsze harmonijki po 33·80 K, 38·40 K i więcej. **Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy!** Wysyła za zaliczką w świecie znana z zasobności firma **Dom wysyłkowy wyrobów muzycznych Hanns Konrad, c. i k nadworny dostawca,** Brüx Nr 537, Czechy). Katalog główny z 4.000 odbitek na żądanie każdemu zadarmo, opłacony.
3745 2 3

Koncypient adwokacki

przyjmie natychmiast posadę w lepszej kancelaryi. Adres: **Doktor praw** poste rest. Brody.
4525 2 3

2 pokoje

kuchnia, łaz., przedpokój, zaraz do wynajęcia, ul. Lubomirskiego l. 47 i ulica św. Tomasza l. 29. 4561 1 3

700 koron

dam za wyrobienie posady rządowej lub autonomicznej albo asekuracyjnej, w dziale techniczno-budowlanym lub innym. Zgłoszenia pod **„Rzetelny 1913"** poste rest. **Kraków I,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4555 1 5

Poszukuje się

ucznia (katolika) **do praktyki w aptece** w Krzeszowicach, od 1-go czerwca 1913 r. — Zgłoszenia do apteki tamże. 4377 3 3

Spółka

do pewnego dużego handlu, znanego powszechnie w Krakowie, dobrze się rentującego, pod korzystnemi warunkami do odstąpienia. Kapitał potrzebny 5—6 tysięcy koron; reszta na spłaty. Wiadomość pod **„Spółka"** poste rest. **Kraków I,** za okazaniem kwitu inseratowego. Pośrednictwo niedopuszczalne. 4494 2 3

Kapitału

do bardzo intratnego i pewnego **przedsiębiorstwa,** z udziałem w zyskach, poszukuje się. Kapitał może być hip. zabezpieczony. — Zgłoszenia pod **M. M. 100** przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 4401 3 3

Do wynajęcia od sierpnia 1913

cały dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 (przy plantacyach, róg Mikołajskiej i św. Tomasza), gdzie się mieszczą obecnie biura Dyrekcyi Policyi.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Doboszyńskiego, przy ul. św. Anny l. 3. 135 32 0

Pisarz notaryalny

piszący biegle na maszynie, znajdzie zaraz umieszczenie w biurze notaryalnem w Gorlicach. 4247 3 3

Do LW. 50109/13 4502

Ogłoszenie.

Wydział krajowy rozpisuje niniejszem publiczny przetarg ofertowy na wykonanie budowy wodociągu w gminie Sielec koło Jezupola powiatu Stanisławowskiego.

Wzywa się przeto przedsiębiorców, mających chęć ubiegania się o budowę tego wodociągu, aby oferty swoje należycie ostemplowane i zaopatrzone potwierdzeniem Kasy krajowej na złożone wadyum w wysokości 2½% ceny oferowanej wnosili wprost do biura melioracyjnego Wydziału krajowego najpóźniej **po dzień 5 czerwca 1913 r.** do godziny 12 w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Wydział krajowy zastrzega sobie wolny wybór między ofertami.

Plany, przedmiary i warunki budowy są do przejrzenia w Biurze melioracyjnem Wydziału krajowego w godzinach urzędowych od 9 rano do 2 po południu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19 maja 1913.
Piotrowski.

W 48 godzinach leczy bez wstrzykania u panów i pań choroby przewodu moczowego, płynienie (rzeżączka), niedomagania pęcherza, gdzie wszelkie inne środki okazały się bezskuteczne.

hermal-dragées

1 pudełko (100 sztuk) K 5·—. 2 pudełka na 1 kuracyę. Wyrabia
„Delta" Laboratoire de Produits Chimiques à Paris.
Do nabycia tylko przez skład centralny dla Austro-Węgier
Apteka Mariahilf Budapeszt VI.
Liszt Ferenc-ter 20
za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości
412 39 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.